Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 241 (4559) WILNO, sobota 3 września 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

W obronie rasy

Szereg dalszych antyżydowskich zarządzeń we Włoszech

RZYM (Pat). Dziś rano odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego ponowne posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono szereg zarządzeń. Między inn. uchwalono na wniosek ministra wychowania narodowego prawo mające na celu obronę rasy w szkołach faszystowskich.

Na zasadzie tego prawa, tak w szkołach państwowych, jak i prywatnych z prawami państwowymi, nie będą mogły nauczać osoby rasy żydowskiej. To samo ograniczenie stosowane będzie do osób tej rasy na stanowiskach docentów i asystentów uniwersytetów.

Do szkół posiadających prawa państwowe nie będą również przyjmowani uczniowie rasy żydowskiej.

Z dniem 16 października 1938 r. zawieszeni zostaną w swych czynnościach wszyscy nauczyciele rasy żydowskiej w szkołach publicznych oraz uniwersytetach.

W tym samym dniu wykluczeni zostaną członkowie rasy żydowskiej z akademii, stowarzyszeń naukowych i związków literackich. Studenci rasy żydowskiej, którzy rozpoczęli już studia w wyższych uczelniach będą je mogli ukończyć.

Za osoby rasy żydowskiej w ramach tej ustawy uważani są ci wszyscy, którzy urodzili się z rodziców Żydów, bez względu na to jaką obecnie wyznają religię.

MEDIOLAN (Pat). Liczba Żydów, osiadłych w Mediolanie, którzy na podstawie ostatnich dekretów będą musieli opuścić Włochy, wynosi około 5000. Stanowi to około 60 proc. całości kolonii żyd. w Mediolanie.

Rokowania z Niemcami sudeckiemi

dotąd nie dały wyniku

PRAGA (Pat). Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: prezydent republiki Benesz przyjął dziś o godzinie 17 lorda Runcimana, który mu zakomunikował iż spotkał się dziś z przedstawicielami Niemców sudeckich i konferował z nimi od godz. 10,30 do 14,30.

Rokowania odroczono następnie do poniedziałku.

Komunikat o rozmowach kancl. Hitlera z Henleinem stwierdza... „zupełną zgodność poglądów“

BERCHTESGADEN (Pot). Kanclerz Hitler przyjął dziś przywódcę Niemców sudeckich Konrada Henleina, który na życzenie lorda Runcimana zapoznał go z dotychczasowym stanem rokowań z rządem praskim. Jak zaznacza Niem. Biuro Informacyjne, kanclerz Hitler okazał duże zainteersowanie dla udzielanych mu przez Henleina wyjaśnień, przy czym zaznaczyła się zupełna zgodność poglądów w ocenie sytuacji.

Konrad Henlein po zjedzeniu obiadu w towarzystwie kanclerza opuścił po południu Berchtesgaden.

SŁOWACY NIEUSTĘPLIWI.

BRATYSŁAWA, (Pat). W związku z informacjami, podanymi przez prasę, jakoby rząd czechosłowacki zamierzał rozwiązać zagadnienia narodowościowe w Czechosłowacji przez wprowadzenie ustroju kantonalnego, „Slovak“ stwierdza, że Słowacy bez względu na to, jakie wyjście wybierze rząd czechosłowacki, zgóry kategorycznie sprzeciwiają się każdemu rozwiązaniu, które w jakikolwiek sposób naruszałoby całość Słowacji. Rząd praski winien pamiętać o tym, że Słowacja tworzy niepodzielną jednostkę i że każde rozwiązanie nierespektujące tego faktu, lub sprzeczne z wolą Słowacji nie jest żadnym rozwiązaniem.

POSTULATY POLSKIE W ZAKRESIE SZKOLNICTWA.

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). „Dziennik Polski“, organ ludności polskiej w Czechosłowacji w następujący sposób przedstawia całość żądań polskich w dziedzinie szkolnictwa.

Nie upaństwowienie kilku szkół, lecz całkowite równouprawnienie ze szkolnictwem czeskim na polskim obszarze etnograficznym we wszystkich kategoriach szkolnictwa.

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE.

BRATYSŁAWA, (Pat). W tych dniach komuniści i inne stronnictwa lewicowe zorganizowały w licznych miejscowościach słowackich manifestacje pod hasłem „zjednoczenie Słowaków w obronie republiki“.

ZAKAZ WYSTAWIANIA PORTRETU HITLERA.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gablonz (Jablonec nad Nizą), że władze policyjne wydały zakaz wystawienia portretów i pocztówek z podobizną kanclerza Hitlera, podobizn czołowych osobistości Rzeszy oraz widoków Obersalzbergu. Zakazano również wystawienia fotografii grupowych, na których znajduje się kanclerz Hitler. Przekroczenia tego zakazu karane będą grzywną od 10 do 500 koron czeskich albo aresztem od 24 godzin do 2 tygodni.

Depesza królowej Holandii

WARSZAWA (Pat). Jej Królewska Mość Królowa Holandii nadesłała na ręce Pana Prezydenta R. P. następującą depeszę w odpowiedzi na telegram z okazji 40-lecia jej panowania:

Wzruszona depeszą Waszej Ekscelencji przesyłam Panu Panie Prezydencie, najszczersze podziękowanie za miłe życzenia szczęścia dla mnie, dla mego domu oraz mego kraju.

Odznaczenie odjeżdżającego posła łotewskiego

WARSZAWA (Pat). W dniu wczorajszym p. o. dyr. protokółu dyplomatycznego w MSZ, Al. Łubieński wręczył opuszczającemu Polskę posłowi łotewskiemu Mikelisowi Waltersowi odznakę nadanej przez Prezydenta R. P. wielkiej wstęgi orderu odrodzenia Polski.

Polska najtańszym krajem na świecie

Porównując koszty utrzymania i żywności w Polsce i w innych krajach, według danych G. U. S., stwierdzić należy, iż Polska jest obecnie jednym z najtańszych krajów na świecie.

W roku bieżącym wskaźniki kosztów utrzymania i żywności kształtowały się następująco: Polska (Warszawa) 51.9, Anglia (509 miast) 93, Belgia (59 miast) 86,1, Czechosłowacja (Praga) 80,3, Francja (Paryż) 134,9, Holandia (Amsterdam) 79, Japonia (Tokio) 101,5.

Nowe państwo — Hatai

ANTIOCHIA (Pat). Pierwsze posiedzenie zgromadzenia prawodawczego Sandżaku Aleksandretty odbyło się pod przewodnictwem abdula Ghani deputowanego z Antiochii. Szefem państwa jest Teyssour Bej Kokman, wielki właściciel ziemski, przyjaciel osobisty Atatürka.

Nowe państwo będzie nosiło nazwę — Hatai.

Zjazd egzotycznych suwerenów

KAIR (Pat). Z okazji kongresu Arabów palestyńskich jaki odbędzie się w dniu 7 października w Kairze, przybędą tam królowie Iraku, Hedżasu, emir Transjordanii Abdullah, iman Jemenu Yehia, emir Koweit, prezydent republiki syryjskiej, prezes partii muzułmańskiej w Indiach, przedstawiciel muzułmanów jugosłowiańskich, minister spraw zagranicznych Yemenu, premier Sundii, rektor uinwersytetu arabskiego w Nowym Jorku oraz szereg innych wybitnych osobistości świata muzułmańskiego.

100-tysięczna armia chińska rozpoczęła bój w obronie Hankou

TOKIO (Pat). Komunikat urzędowy stwierdza, że wojska japońskie nacierające na Hankou walczą ze stutysięczną armią chińską w rejonie jeziorfa Pojang i gór Luszan.

Japoński admirał zginął w katastrofie samolotowej

TOKIO (Pat). Urzędowo komunikują, że dnia 31 lipca wydarzyła się katastrofa samolotu japońskiego pod Anking. W katastrofie znaleźli zmiere wiceadmirał Koto i trzech oficerów. Samolot spadł za liniami chińskimi.

Przyczyną wypadku był defekt silnika.

W sporze japońsko - sowieckim

doszło już do... wyłonienia komisji

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei dowiaduje się ze źródeł rządowych, iż w Moskwie toczą się rokowania na temat zadań komisji demarkacyjnej sowiecko-mandżurskiej.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż w skład jej wejdą dwaj przedstawiciele rządu sowieckiego, jeden przedstawiciel japoński i jeden mandżurski, natomiast nie będzie w niej reprezentowane żadne państwo neutralne.

Komitet ekonomiczny ministrów

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone omówieniu i załatwieniu spraw bieżących. M. in. przewodniczący międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji wiceminister J. Piasecki złożył sprawozdanie z dotychczasowych rezultatów prowadzonej akcji, dzięki której ilość pojazdów mechanicznych w dniu 1 sierpnia przekroczyła syfrę 54.000, a więc o 12.000 pojazdów więcej w porównaniu z najwyższym poziomem w latach ubiegłych oraz omówił zamierzenia komisji na przyszłość. Komitet ekonomiczny uchwalił również przyznanie kredytu na wykończenie budowy drugiego domu akademickiego im. Prezydenta Mościckiego w Krakowie oraz upoważnił ministra rolnictwa i reform rolnych do przedłużenia ulgowej s przedaży drewna z lasów państwowych na budowę szkół powszechnych .

Niespodziewane echo wywiadu

„Wywiad nie odtwarza aktualnych zapatrywań kanclerza Hitlera“

BERLIN. (Pat.) W urzędowych kołach prasowych oświadczają ,iż wywiad dziennikarza de Chateaubriant'a, który ukazał się w dzisiejszym „Journal'u" jest odtworzeniem rozmowy wymienionego wyżej dziennikarza francuskiego z kanclerzem Hitlerem, która odbyła się przed przeszło rokiem. Wywiad więc nie odtwarza aktualnych zapatrywań kanclerza Hitlera.

Od Redakcji

Dzisiejszy numer ukazuje się zmniejszony ze względu na czasowe wyłączenie w nocy prądu elektrycznego, z którego korzystają maszyny drukarskie.

Jutrzejszy numer będzie posiadał wielkość normalną. Przy czym podamy w nim niewykorzystane wpełni w dzisiejszym numerze ostatnie wiadomości PAT.

Nowe rewelacyjne odkrycie w Biskupinie

BISKUPIN (Pat). W związku z rozkopywaniem wału południowego prasłowiańskiego grodu z przed 2500 lat natrafiono w dwuch przekopach na falochron, którego obecność w tym miejscu stanowi niespodziankę.

Falochron ten, nie różniący się niczym od falochronu w innej części grodu wskazuje, że półwysep w pewnym okresie skutkiem podniesienia się wód był wyspą i wyznacza zarazem zasiąg młodszego grodu, który mierzy 180 m długości około 120 szerokości to podniesienie się wód zmusiło mieszkańców grodu do zbudowania falochronu przy południowym wale.

Było to prawdopodobnie w V—VI wieku przed Chrystusem. Zasięg starszego grodu (z wieku VI—VII przed Chr.) będzie można wytyczyć dopiero po przekopaniu na południe położonych odcinków.

Arabski ruch narodowy w Palestynie rozrasta się

JEROZOLIMA (Pat). Powstańcy arabscy wczoraj wieczorem uprowadzili naczelnika okręgu Nazaret wraz z 4 arabskimi urzędnikami poborcami podatkowymi. Naczelnik wraz z poborcami powracał ze wsi Saffurya, gdzie poborcy zbierali wysoką karę pieniężną, nałożoną na wieś za pomoc, udzielaną powstańcom. W chwili właśnie, gdy poborcy powracali do Nazaretu, powstańcy napadli ich, związali i uprowadzili.

JEROZOLIMA (Pat). Ruch narodowy arabski w Palestynie obejmuje coraz to nowe dziedziny. Między in. wprowadzona jest obecnie silna agitacja za przywróceniem zwyczaju noszenia przez Arabów tradycyjnego ubioru głowy (kafieh i akal). Obecnie używane nakrycie głowy — fez, jest zawzięcie zwalczane przez nacjonalistów, a coraz częściej zdarza się, że młodzież agitująca za przywróceniem stroju tradycyjnego zdziera na ulicach fezy z głowy przechodniów. W Nablus nacjonaliści arabscy ogłosili, iż wszyscy Arabowie muszą powrócić do narodowego przybrania głowy i to w terminie do przyszłego piątku. To ultymatywne żądanie obejmuje również i urzędników i funkcjonariuszów publicznych. Ruch ten znajduje w Palestynie wielu zwolenników, gdyż w ostatnich dniach widuje się coraz więcej charakterystycznych białych zawojów.

Zamach na emira Transjordanii

KAIR. (Pat.) Wczoraj rano wtargnął do pałacu emira Transjordanii Abdulli jeden z dziennikarzy arabskich i usiłował dokonać zamachu na jego życie. Emir Abdulla nie poniósł żadnego szwanku dzięki natychmiastowej interwencji jego szefa gabinetu, który odniósł ranę w rękę. Dziennikarza aresztowano.

Ogólnie przypuszczają, że tłem zamachu było niedostatecznie sprecyzowane stanowisko emira w sprawie palestyńskiej.

Dwaj dzielni polscy żeglarze uratowani przez statek duński

KOPENHAGA (Pat). Statek duński „Esbjerg“ spotkał na morzu Północnym silnie uszkodzoną jolkę. Jak się okazało, w Jolce tej znajdowali się dwaj Polacy pochodzący z Gdyni, niejaki 26-letni Józef Kankrowski i 18-letni Tadeusz Nykel, którzy wyruszyli w dniu 10 sierpnia jolką z Gdyni a w dniu 22 sierpnia wyszli z portu Hundested w dalszą drogę do Londynu.

W czasie sztormu Jolka doznała bardzo poważnych uszkodzeń, tak że jolka ich zdana była na łaskę fal. W ciągu ostatnich 3 dni obaj żeglarze nie mieli już żadnego pożywienia.

Załoga duńskiego statku troskliwie zajęła się uratowanymi.

Z polskiej wyprawy na Spitsbergen

Polska Agencja Telegraficzna otrzymała następujące dalsze informacje o przebiegu wyprawy na Spitsbergen.

Po przyjeździe dra M. Klimaszewskiego trzej uczestnicy wyprawy, inż. St. Bernadzikiewicz, dr Klimaszewski i doc. B. Halicki odbyli kilka dalszych wyjazdów łodzią motorową, m. in. do lodowca Eidema (pomiędzy fiordem Lodowym a fiordem Johnsa) z przejściem pieszym przez lodowo-śnieżny dział wód do fiordu Johnsa, do Zatoki Angielskiej Englisch Bay), przy czym przecięto wpoprzek przez góry Półwysep Broogera oraz część przedpola lodowca Aavatsmark.

P. L. Sawicki pozostawał przeważnie w głównym obozie, badając przede wszystkim równinę Kaffioyry, której mapę opracowuje. W międzyczasie odwiedził jednak wyspę Hermansena oraz pd. cz. wyspy Forland.

Dzięki wyjątkowo pięknej pogodzie jaka panowała w ciągu trzech pierwszych tygodni sierpnia wszyscy uczestnicy wyprawy wzbogacili bardzo wydatnie swój dorobek naukowy, zarówno w postaci licznych obserwacyj, jak również zbiorów oraz materiałów fotograficznych i filmowych.

Wahania temperatury były w tym okresie większe aniżeli w lipcu. Maksima dochodziły niekiedy do plus 9 st. C. W nocy temperatura opadała parokrotnie poniżej 0 st. W ostatnich dniach pogoda się zepsuła, zwiastując zbliżanie się polarnej jesieni. W okolicy Hornsundu pierwszy obfity śnieg wypadł 19.VIII, w pobliżu obozu ekspedycji polskiej — 23 bm. śnieg utrzymuje się na lodowcach i wyższych partiach lądu od wysokości 200—250 m. nad poz. morza.

W dniu 24 ub. m. została odesłana do zatoki królewskiej (Kings Bay) wypożyczona motorówka, pożegnano się też z jej kierowcą, myśliwym Sverre Haussenem, z którym członkowie wyprawy b. serdecznie się zżyli. W związku z tym dalsze prace będą się ograniczały do obszarów, położonych w pobliżu obozu wyprawy. Likwidacja obozu i odjazd z Kaffioyry nastąpi najprawdopodobniej około 6—7 września, w którym to czasie statek „Lyngen" będzie po raz ostatni w tym roku na Spitsbergenie.

Urząd zniemczania wyrazów w Wiedniu

WIEDEŃ. (Pat.) Prezydent policji wiedeńskiej wydał odezwę, wzywającą kupców wiedeńskich do usuwania obcych wyrazów, a szczególnie wyrazów pochodzenia francuskiego, z szyldów sklepowych, listów firmowych itp. Wszystkie wyrazy obce mają zniknąć wkrótce z ulic Wiednia. Specjalny urząd będzie czuwać nad sposobem zniemczania wyrazów, które nie posiadają dotychczas odpowiedników w języku niemieckim.

Antyżydowskie zarządzenia w Rzeszy

BERLIN, (Pat). Ministerstwo skarbu Rzeszy wydało rozporządzenie, mocą którego zabrania się urzędom skarbowym przyznawania jakichkolwiek zniżek czy ulg podatkowych osobom pochodzenia żydowskiego. O ile nieruchomość należy do wielu osób uznana powinna być za żydowską, jeżeli choć jedna osoba z pośród współwłaścicieli nie jest aryjska. Spółki oraz osoby prawne mają być dopiero pozbawione ulg podatkowych, jeżeli przeważająca ilość osób do nich należąca nie legitymuje się paszportem aryjskim.

Stany Zjednoczone tworzą nowy dywizjon floty na Atlantyku

WASZYNGTON. (Pat.) Departament marynarki ogłasza, iż niebawem utworzony zostanie nowy dywizjon floty atlantyckiej, w skład którego wejdzie 7 nowych krążowników i 7 nowych kontrtorpedowców. Jako przyczynę utworzenia nowego dywizjonu floty podana jest chęć wzmocnienia propagandy Stanów Zjednoczonych wśród państw Ameryki Łacińskiej, wobec wzmocnienia propagandy ze strony państw europejskich, a m. in. Rzeszy Niemieckiej.

Krwawy bunt więźniów w Brazylii

RIO DE JANEIRO (Pat). W czasie inspekcji więzienia przez prokuratora i sędziego w mieście Parintins wybuchł bunt więźniów. Prokurator i towarzyszący inspekcji policjant zostali zabici, sędzia zaś odniósł kilka ciężkich ran. 16 więźniów, po rozbrojeniu straży zdołało zbiec. Władze policyjne zarządziły pościg za zbiegłymi.

Gwałtowne walki w Hiszpanii

BILBAO. (Pat.) Wczorajsze walki na froncie toledańskim miały niezwykle gwałtowny charakter i toczyły się przy udziale wszystkich gatunków broni, nie wyłączając czołgów i lotnictwa. Po przełamaniu frontu wojsk rządowych posunęli się powstańcy o 4 km naprzód. Straty wojsk rządowych były bardzo znaczne.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że na zajętym wczoraj przez powstańców terytorium nie były dotychczas przeprowadzone żniwa, przez co zdobyli oni znaczne zapasy zboża.

Wojska gen. Franco zdobyły 210 tys. jeńców

BURGOS. (Pat.) Według oficjalnych danych statystycznych od początku wojny domowej armia gen. Franco wzięła do niewoli 210.230 milicjantów rządowych. Cyfra obejmuje tylko jeńców wziętych do niewoli na polu walki, natomiast dezerterzy przechodzący dobrowolnie do wojsk gen. Franco objęci są osobną statystyką. Z ogólnej liczby jeńców 134.335 uzyskało wolność na mocy zarządzenia gen. Franco, oczywiście po złożeniu odpowiednich zobowiązań. W obozach koncentracyjnych poza linią frontu znajduje się 37.525 milicjantów. 14.122 jeńców liczących poniżej 20 lat umieszczono w obozach wychowawczych, wreszcie 3.416 jeńców, na których ciążą oskarżenia o zbrodnie pospolite, oczekuje na wyroki sądów państwowych.

Zderzenie auta z pociągiem wysadziło lokomotywę z szyn

RYGA. (Pat.) W pobliżu Rygi wydarzyła się straszna w skutkach katastrofa kolejowo-samochodowa. Na przejeździe przez tory, pod pociąg wpadło auto osobowe, wiozące powracającą po pogrzebie z cmentarza żydowskiego rodzinę zmarłego przemysłowca. Zderzenie było tak silne, że parowóz i pierwszy wagon pociągu wyskoczyły z szyn i wykoleiły się.

Zginęło 6 osób, a wśród nich wdowa i córka zmarłego przemysłowca, maszynista i palacz lokomotywy oraz 2 pasażerów pociągu. Poza tym 15 osób odniosło rany.

Nil wylał

KAIR, (Pat). Wiadomości, nadchodzące z Górnego Egiptu o wylewie Nilu, budzą coraz większy niepokój. W miejscowości Akmi powódź zniszczyła 10 domów. Pod Keneh w miejscowości Hamidad zawaliło się wskutek podmycia 6 domów, których mieszkańcy cudem tylko uratowali się. Ludność, dotknięta powodzią, rozpacza z powodu utraty zbiorów i bydła.

Prace nad umocnieniem tam prowadzone są wszędzie gorączkowo.

Katastrofalne ulewy w Norwegii

OSLO (Pat). Ulewne deszcze, jakie spadły w Dolinie Gudbrandsdalen w prowincji Opland, zalały znaczne obszary, a straty wynoszą kilka milionów koron. Linia kolejowa Oslo — Trondheim została uszkodzona w kilku miejscach.

Prace nad naprawą uszkodzeń ukończone będą dopiero w ciągu kilku dni. Woda zniszczyła bardzo wiele domów mieszkalnych. Kilkaset osób znalazło się bez dachu nad głową.

Legenda o hollywoodzkich zarobkach

Złoty deszcz pieniędzy, który podobno spada na gwiazdy hollywoodzkich wytwórni należy obecnie do wspaniałej przeszłości. Jedna z najwięcej zarabiających artystek Hollywood Carole Lombard opowiada, iż całą swą bezmała gażę musi oddawać na opłacenie podatków. Z 465.000 dolarów rocznej pensji, do skarbu państwa wpłaca — 397.000 dol. Z reszty musi pokryć pensje agentów i menażerów, reklamy i tego wszystkiego, co Ameryka chrzci mianem „Publicity". Na prywatne wydatki pozostaje znakomitej artystce około 20.000 dolarów rocznie. „Nie pragnę więcej — mówi Carola Lombard — nie wiedziałabym naprawdę co mam robić z większą ilością pieniędzy. Mieszkam w niewielkim domku o dwóch pokojach, jeden dla mnie, drugi dla kucharki, a cieszę się, iż mi starczyło w tym roku na pokrycie lakierem mego starego auta".

Kronika telegraficzna

— **Strajk tramwajów w Lille.** Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie funkcjonariuszów tramwajów miejskich, na którym zapadła uchwała rozpoczęcia strajku z dniem dzisiejszym. Tramwajarze w Lille od kilku dni domagali się podwyżki płac.

— **Panująca w Amsterdamie od pewnego czasu epidemia heine medina** wzmaga się. W bieżącym tygodniu zanotowano 54 wypadków zachorowania.

— **W Berlinie wykonano wyrok śmierci** na 36-letnim Erneście Weisserze, skazanym 16 czerwca rb. za zdradę tajemnic państwowych i za kradzież.

Giełda warszawska

z dnia 2 września 1938 r.

Belgi belgijskie	89,92
Dolary amerykańskie	530,50
Dolary kanadyjskie	530,00
Floreny holenderskie	289,58
Franki francuskie	14,49
Franki szwajcarskie	121,35
Funty angielskie	25,82
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	15,50
Korony duńskie	115,30
Korony norweskie	129,73
Korony szwedzkie	133,04
Liry włoskie	22,50
Marki fińskie	11,40
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	88,85
Tel Aviv	25,75
Akcje:	
Bank Polski	122,50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	66,50
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	85,88
Pożyczka inwestycyjna druga	85,00
Pożyczka konwersyjna	—
5% kolejowa	—
Pożyczka konsolidacyjna	67,25
8% ziemska dol. kupon	43,88

Wiadomości radiowe

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE Z PARYŻA ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO EUROPY.

Dnia 3, 4 i 5 września odbędą się w Paryżu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy. Wśród wielu najsilniejszych na tym terenie państw nie zabraknie i Polski; 9 najlepszych zawodników polskich z Nojim, Staniszewskim i Sznajderem na czele wyjeżdża do Paryża. Mistrzostwa te będą jakby generalnym egzaminem dla polskiej lekkoatletyki, dla której tegoroczny sezon był specjalnie pomyślny. Polskie Radio doceniając znaczenie atrakcyjne tej imprezy dla polskich słuchaczy nadawać będzie transmisję z Paryża przez wszystkie 3 dni: dnia 3 października o godzinie 21.40, dnia 4 października o godz. 21 i 5 października o godz. 21.50. Przy mikrofonie sprawozdawczym Wojciech Trojanowski.

FILM I REWIA — KONCERTY Z D. W. R.
Dla radiosłuchaczy.

Dnia 3 września rozgłośne radiowe transmitują D. W. R. dwa koncerty dla radiosłuchaczy: o godz. 17 — muzykę taneczną w wykonaniu zespołu Miszułowicza i Butkiewicza oraz o godz. 19.30 koncert rozrywkowy p. t. „Film i rewia". W koncercie tym weźmie udział Mała Orkiestra Polskiego Radia, Tadeusz Olsza, Zdzisław Karczewski i Jan Ławrusiewicz. Program wypełnią wesołe piosenki, humor i dowcip monologów oraz melodie na gitarze hawajskiej.

WRĘCZENIE NAGRÓD KRÓTKOFALOWCOM
Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej.

W okresie ostatniego miesiąca odbyły się na terenie wszystkich nieomal krajów Europy zawody krótkofalowe, których zadaniem było nawiązanie jak największej ilości dwustronnej łączności oraz dokładnego podsłuchu. W Polsce zorganizowano również na Dorocznej Wystawie Radiowej zawody o mistrzostwo w nadawaniu i odbiorze znaków Morses. Do zawodów tych stanęło kilkudziesięciu najlepszych radioamatorów i radiotelegrafistów z całej Polski. Dnia 4 września zawody te zostaną zamknięte wręczeniem zwycięzcom nagród, w postaci pucharów i cennych upominków. Dla radiosłuchaczy nadana zostanie z tej uroczystości na Dorocznej Wystawie Radiowej specjalna transmisja o godz. 11.30.

SKĄD PRZYBĘDĄ POCIĄGI W NIEDZIELĘ
Na Doroczną Wystawę Radiową.

W niedzielę dnia 4 września oczekiwane jest przybycie 7-miu pociągów popularnych, wiozących na DWR gości z Wilna, Poznania, Torunia, Łodzi, Gdyni, Grudziądza i Bydgoszczy. W poniedziałek natomiast przyjadą na DWR goście z Baranowicz i Nowogródka.

Nowy rok szkolny

Wkrótce będziemy obchodzili uroczyście 20-lecie niepodległości naszej Ojczyzny. Wówczas każdy resort państwowy winien zdać społeczeństwu sprawozdanie ze swego dorobku za ten jakżeż ciężki i różnorodny okres.

A zatem oświata i szkolnictwo nasze będą miały okazję do złożenia publicznej relacji ze swego szczytnego zadania, jakie kontynuują w spadku po Komisji Edukacji Narodowej z 14 października 1773 r., głoszącej m. in. tezę — **szczęście jednostki—w szczęściu publicznym.**

Z takim więc nastawieniem rozpoczniemy w poniedziałek nabożeństwem solennym nowy rok szkolny 1938/39, mający wydać świadectwo dwom dziesiątkom lat odrodzeniowych.

NOWE LOKALE.

Stałą naszą bolączką i troską w szkolnictwie powszechnym są braki lokalowe, albowiem budynki szkolne są wciąż w większości wynajęte i nieodpowiednie.

Temu stanowi rzeczy stara się zaradzić coraz ruchliwsze na naszym terenie — T-wo Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych, dzięki któremu zostanie otwartych obecnie **70 nowych szkół z 314 izbami lekcyjnymi.**

Na budowę ich pożyczyło wspomniane T-wo gminom 335.500 zł.

Rozmieszczenie tych szkół przedstawia się na terenie naszego Kuratorium następująco:

Powiat:	Ilość szkół:	Wysokość poż.:
brasławski	2	10.000 zł
dziśnieński	4	20.000 „
oszmiański	1	10.000 „
postawski	1	15.000 „
święciański	2	12.000 „
mołodeczański	3	14.000 „
wilejski	4	11.000 „
Wilno miasto	1	10.000 „
wil.-trocki	5	14.000 „
baranowicki	4	23.000 „
lidzki	3	28.000 „
nieświeski	2	7.000 „
stołpecki	4	11.000 „
nowogródzki	4	16.000 „
słonimski	2	13.000 „
szczuczyński	1	17.000 „
wołożyński	4	17.500 „
grodzieński	8	26.000 „
augustowski	4	14.000 „
suwalski	7	26.000 „
wołkowyski	4	21.000 „

Niezależnie od chlubnej tej akcji T-wa P. B. P. S. P. — w woj. nowogródzkim, z uchwalonej przez Rząd budowy 100 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie wykonanych (dzięki dużej ofiarności miejscowego społeczeństwa) jeszcze w tym roku kalendarzowym 50 proc. Reszta zaś szkół zostanie wykończonych na 1.IX 1939 r.

NOWE ETATY.

W związku z budową nowych lokali i nadmiernym przyrostem dzieci, a nade wszystko z koniecznością **podniesienia stopnia organizacyjnego szkół (z I na II) zwłaszcza na wsi** — aktualną też staje się u nas rok rocznie sprawa nowych etatów nauczycielskich.

Obecnie, na nowy rok szkolny Kuratorium Okr. Szk. Wil. uzyskało z Ministerstwa Oświaty 230 nowych etatów nauczycielskich (1/3 zapotrzebowania). Etaty te przeznaczono niemal wyłącznie na podniesienie stopnia organizacyjnego szkół wiejskich i miasteczkowych (10 etatów przeznaczono specjalnie na naukę religii).

SKOŃCZYŁY SIĘ DNI KOŁATANIA...

Nadmienić należy, że Kuratorium nasze zatrudniło obecnie, w związku z uzyskanymi etatami — **wszystkich bezrobotnych nauczycieli mężczyzn** (oczywiście i część kobiet), dla których urządzono miesięczny kurs przeszkoleniowy, gdyż były wypadki, że od egzaminu seminarialnego upłynęło już niemal 10 gorzkich lat.

A zatem rok szk. 1938/39, likwidujący bezrobocie (na razie wśród mężczyzn) przejdzie do złotej kroniki w dziejach naszego szkolnictwa powszechnego.

Życzyć więc należy, ażeby przyszły rok szkolny (1939/40) przyniósł podobną dobrą nowinę w stosunku do bezrobotnych nauczycielek kobiet.

POD ADRESEM GMIN

Wiadomo wszystkim, że szkolnictwo powszechne zajmuje w budżetach samorządowych pokaźną sumę (od roku jednak mocno **odciążoną** przez skarb państwa, regulujący dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli) nie znaczy to jednak, **ażeby** nie figurowały w nich **pięciozłotowe** pozycje na kupno książek dla ubogiej dziatwy, albo cztery zł na higienę (apteczki szkolne itp.).

Suma 5 i 4 zł na cele pierwszorzędnej wagi ośmiesza tylko nasz samorząd terytorialny.

Wobec takiego stanu rzeczy nie mam nawet odwagi wspominać dla szkół np. o zegarach, radiu, wagach, przyrządach do geometrii, warsztatach do pracowni szkolnych itp. utensyliach.

Żyjmy więc nadzieją. Może i w tym nieszczęściu przyjdzie nam z pomocą ofiarne T-wo P. B. P. S. P., które wyasygnowało już na bież. rok szk. na pomoce naukowe i biblioteki szkolne 10.411 zł. Oczywiście, jest to za mało dla wszystkich szkół, ale rośnie stąd nadzieja...

PODRĘCZNIKI.

Rozsiewane pogłoski o nowych podręcznikach we wszystkich klasach szkół powszechnych nie odpowiadają prawdzie, gdyż podręczniki np. w kl. III i IV pierwszego stopnia muszą odpowiadać jedynie **kursom** — A lub B w kl. III i A lub B lub C w kl. IV — o co właśnie wszyscy się przecież domagali, ażeby nie było np. jednej i tej samej czytanki w kl. IV w ciągu aż **trzech** lat, jak to się praktykowało do roku szk. 1936/37.

Obecnie więc winno nastąpić raczej uspokojenie i zadowolenie z istniejącego stanu podręcznikowego w w szkołach powszechnych I stopnia. Można krytykować może same podręczniki co do ich treści, ale to już kompetencja biegłych literatów regionalnych.

Kupując zaś podręcznik, pamiętajmy stale o 10-groszowym znaczku na budowę szkół. Mała ta rzecz, tworzy budynki szkolne we wsiach i miasteczkach, będące zarazem strażnicami naszej kultury na północnym wschodzie.

Kończąc tych kilka luźnych uwag na temat naszego szkolnictwa powszechnego życzyć należy, ażeby modły, które popłyną z ust dziatwy szkolnej ku Stwórcy i Tej, co w Ostrej świeci Bramie — przyniosły nowemu rokowi szkolnemu dużo radości i szczęścia.

Jan Hopko.

Roboty publiczne w Wilnie

Fundusz Pracy inwestuje w tym roku w wojew. wileńskim pokaźną kwotę 4.584.800 zł. To też roboty uruchomione w ramach tego kredytu rozrosły się w r. bież. nadzwyczajnie, a to tym bardziej, że do kwot udzielonych przez F. P. dołączyły się sumy, przyznane na inwestycje przez samorządy. Ogólny stan zatrudnienia na robotach publicznych w woj. wileńskim wynosił w sierpniu r. b. 10.434 osób, wykazując w stosunku do tegoż okresu r. ub. wzrost prawie podwójny.

Dziś zrobimy krótki przegląd ważniejszych prac publicznych na terenie Wilna. Na czoło tych prac wysuwa się:

REGULACJA BRZEGÓW RZEKI WILII.

Regulacja Wilii trwa od roku 1932 i zadecydowana została po katastrofalnej powodzi na wiosnę 1931 r.

Od 1933 r. do 1938 r. Fundusz Pracy wyasygnował na te roboty 1.667.000 zł, Zarząd Miejski — na koszta wywłaszczania gruntów oraz na zabezpieczenie skutków powodzi — 215.000 zł.

Wykonano od początku do chwili obecnej robót regulacyjnych na długości 5,5 km brzegu, wytyczono trasę brzegów (ustalenie linii nurtu) przez Urząd Wojewódzki na długości około 10 km. Wykonano robót ziemnych około 800.000 m. kw. robót brukarskich około 77.000 m kw., darniarskich około 24.000 m. kw. Koszt. budowy 1 m. bież wyniósł ok. 250 zł. Robota prowadzona jest obecnie systemem akordowym na dwie zmiany. Stan zatrudnienia około 250 osób.

W bież. roku F. P. inwestował na regulację Wilii następujące kwoty: 220.000 zł na budowę wału ochronnego oraz 75.000 zł na roboty wodno-komunikacyjne.

Wał obchronny, który czytelnicy podziwiali nieraz jadąc do Werek, jest wyższy o pół metra od najwyższego poziomu wód Wilii, notowanego za ostatnich 200 lat, t. j. od poziomu na wiosnę 1931 r.

Na Wilii pracują **2 pogłębiarki.** Dla wilnian przyjemnie będzie dowiedzieć się, że jedna z nich wykonana została całkowicie w naszym mieście i jest uważana za najlepszą w Polsce. Zdolność jej wyczerpywania z dna określana jest na 500 m³ dziennie. Ze względu jednak na specjalne warunki pracy, pogłębiarka ta w praktyce wydobywa obecnie przeciętnie około 150 m.³ żwiru dziennie.

Z kolei ,z robót prowadzonych w Wilnie, wymienić należy budowę nawierzchni

NA UL. AD. MICKIEWICZA.

Program robót przewiduje wykonanie w roku bież. ulepszonej nawierzchni na całej długości tej ulicy, t. j. na przestrzeni ok. 1600 m. łącznie z mostem Zwierzynieckim.

Wykonano dotychczas około 500 m, reszta jest w trakcie budowy.

Na odcinku od Placu Katedralnego do Sądów stosuje się kostkę bazaltową o wysok. 12 cm na podłożu z szabrówki i warstwy wyrównawczej piasczysto-cementowej. Na pozostałym odcinku będzie częściowo kostka bazaltowa, częściowo kostka granitowa o wys. 14 cm. Roboty finansowane są przez Zarząd Miejski.

KOSZTY WYKONANIA 1 M. KW. JEZDNI

z wołyńskiej kostki bazaltowej wynoszą 31 zł 21 gr. Na tę sumę składają się następujące pozycje:

1. Kompletne wykonanie podłoża tłuczniowego z uwałowaniem i zasypaniem grysikiem licząc w tym koszty materiałów	3.98
2. Koszt sporządzenia podsypki cementowo-piaskowej 1:4 z rozwiezieniem taczkami i rozsypaniem według szablonu oraz zaprawy 1:1,5 do zalania fug z dowozem materiału na miejsce robót i zamieszaniem — licząc w tym koszty poszczególnych materiałów	2.80
3. Koszt 1 m.² kostki kamiennej z dowozem do Wilna, wyładowaniem i przewiezieniem furmankami na miejsce robót średnio	22.42
4. Koszty ułożenia kostki rzędowej z zalewaniem fug zaprawą 1:1,5 z ubiciem dobniami	0.57
5. Roboty nieprzewidziane, nadzór techniczny i administracja	0.44
Razem	30.21

Okazuje się, że jezdnia bazaltowa jest najdroższą ze stosowanych w Wilnie, bowiem 1 m. kw. ulicy wyłożonej kostką betonową wyrobu miejskiego (Zakretowa) kosztuje tylko 16 zł 75 gr, z klinkieru (Zamkowa) 20 zł 98 gr i z kostki granitowej (Dominikańska) około 24 zł.

A teraz parę luźnych informacyj dotyczących

TECHNIKI ROBÓT.

Przede wszystkim przechodnia interesuje (i, powiedzmy, denerwuje) kwestia, dlaczego kawałeczek ul. Mickiewicza, znajdujący się tuż przed cukiernią Rudnickiego zabrukowano znowu „kocimi łbami", kładąc je na nowym podłożu. Otóż, jak się okazuje, ma to związek z przyszłą regulacją Placu Katedralnego. Po, daj Boże najkrótszym życiu obecnego bruku na placu, plac ten otrzyma również swoje podłoże, które będzie musiało być dostosowane do poziomu podłoża na ul. Mickiewicza. Na cele tego dostosowania zarezerwowany właśnie został ten kociołbowy denerwujący kawałeczek.

Nowa nawierzchnia na pryncypalnej ulicy Wilna układana jest obecnie na 2-ch odcinkach i rośnie z szybkością ok. 20 m. dziennie na każdym z tych odcinków.

Czy zgodnie z zamierzeniami kierowników robót cała ulica pokryje się w tym roku bazaltem? Nie jest to zależne od Wilna, ani od przysłowiowego już „przyznania kredytów" W tym wypadku wszystko zależy od kamieniołomów. Jak się okazuje, kamieniołomy w tym roku otrzymały taką ilość zamówień, że nie są w stanie wszystkie je wykonać w terminie. Kierownictwo robót nie traci jednak nadziei, że jeszcze przed śnieżkiem będziemy mogli „pokatać się" na Arbonie po gładkiej nawierzchni na całej długości ulicy.

Zadajemy sobie czasem pytanie: dlaczego po ułożeniu kostki posypano ulicę piaskiem; czy możnaby puścić samochody zaraz po ułożeniu nawierzchni? Kierownicy robót na to drugie pytanie odpowiadają: nie. Jezdnia po ułożeniu musi stać ok. 2 tygodni celem zcementowania się. W związku z tym pozostaje również i warstwa piaseczku na nowej nawierzchni. Piaseczek ten, skrapiany, ma na celu stałe utrzymywanie wilgoci, potrzebnej do trwałego scementowania się szwów między kamieniami.

Zmiana sukienki naszej primadonny z pośród ulic jest ewenementem tak frapującym dla wilnian, że zatrzymaliśmy się nad tym wydarzeniem nieco dłużej, nie wyczerpując, oczywiście, tematu. Trzeba jednak chociaż parę słów powiedzieć i

O INNYCH ROBOTACH.

I tak, roboty na innych ulicach (przebudowa nawierzchni) były wykonane z kredytów wspólnych t. j. Funduszu Pracy i Zarządu Miejskiego. Ogółem Fundusz Pracy przyznał na roboty uliczne na r. b. 235.000 zł oraz kredyt materiałowy w wysokości 200.185 zł; z tych sum zostały wykonane dojazdy do dworca a mianowicie: ul. Gościnna, Sadowa i Zawalna (ostatnia na ukończeniu). Poza tym z kredytów miejskich wybudowano ul. Zakretową i w trakcie budowy jest ul. Suwalska oraz droga na terenie Targów Północnych. Ostatnie 3 ulice otrzymują nawierzchnię z kostki betonowej na szabrówce i warstwie wyrównawczej.

Kostka betonowa produkowana jest w Betonowni Miejskiej we własnym zakresie.

Ogólny wydatek w roku budż. 1938-39 na przebudowę nawierzchni ulic z kredytów miasta i Funduszu Pracy wynosi ok. 1.200.000 zł. Stan zatrudnionych przy tych budowach wynosi 350.

KAPITALNA INWESTYCJA NA UL. LEGIONÓW.

Roboty te finansowane są przez Fundusz Pracy. Na r. 1938 przyznano 500.000 zł do tego dochodzi bezpłatna dotacja Min. Kom. w postaci 1.500 ton kostki nieregularnej średniej z kamieniołomów Janowa Dolina wartości 39.000 zł.

Projektuje się uregulowanie odcinka ul. Legionów od ul. Spokój do granic miasta na długości ok. 4,5 km. Roboty zaawansowane są w 50 proc. Ulica Legionów, jako arteria wypadowa na Trakt im. Marszałka Piłsudskiego, otrzymuje 2 jezdnie, każda szerokości 6 m. Istniejąca bocznica kolejowa zostaje ulokowana między jezdniami, a tor wąskotorowy przeniesiony jest poza obręb ulicy. Ulepszona nawierzchnia w roku bież. zostanie ułożona na jednej jezdni na dług. około 1.100 m, reszta — z szarego bruku z warstwą 8 cm szabru, wykończona będzie w roku przyszłym. Stan zatrudnienia około 300.

UL. TYZENHAUZOWSKA — GROCHOWO - ZBOŻOWA.

Ulica Grochowo - Zbożowa stanowi połączenie traktów Lidzkiego i Oszmiańskiego z traktem Żwirki i Wigury i ew. Marszałka Piłsudskiego. Ulica Tyzenhauzowska — połączenie śródmieścia z lotniskiem na Porubanku.

Ulica Grochowo - Zbożowa: wykonano robót ziemnych około 90.000m³, całkowicie wykończono (krawężniki i bruk) na dług. 800 m, na wykończenie w roku bież. 500 mb, reszta 700 m na rok przyszły.

Ul. Tyzenhauzowska: wykonano robót ziemnych ok. 52.000 m³, wykończenie na rok przyszły. Roboty finansowane wyłącznie przez Fundusz Pracy. Na rok 1938/39 przyznano dotacji zł 200.000.

Oto krótki przegląd ważniejszych tylko prac na ulicach Wilna. Bynajmniej nie wyczerpują one wszystkich inwestycyj, prowadzonych z funduszów publicznych, na terenie miasta, że wymienimy chociażby tylko: Białą Salę w USB, trybuny na Pióromoncie, wspaniały gmach szkoły powszechnej na ul. Beliny. O tym jednak — kiedy indziej.

K.

Z odciętą ręka

Wczoraj wieczorem dostarczono do szpitala Św. Jakuba Kazimierza Kacymaka (Popławska 21) z niemal całkowicie odciętą ręką oraz dwiema ranami w okolicy klatki piersiowej.

Kacymak został poraniony podczas bójki. Sprawca został zatrzymany i osadzony w więzieniu. (c)

6 b.m. proces o gmach w którym mieści się Magistrat

Jak wiadomo między Magistratem a zakonem Dominikanów toczy się spór o kompleks gmachów, położonych w tzw. murach po-Dominikańskich. Spór ten oparł się o sąd.

W najbliższy wtorek dn. 6 bm. sprawa ta znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Wilnie. W danym wypadku rozprawa będzie dotyczyła gmachu położonego przy ul. Dominikańskiej 2, gdzie obecnie mieści się Zarząd Miejski. Zakon Dominikanów gmach ten uważa za swoją własność i żąda jego zwrotu.

W kołach prawniczych zapowiedź tego procesu wywołała duże zainteresowanie.

Krwawy dramat przed sądem

Zabójca gajowego restaurator skazany na 3 lata

Sąd Okr. w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę restauratora Gerszona Rechesa z Szumska, oskarżonego o zabójstwo eks-gajowego Edmunda Lebla, którego podejrzewał, że jest kochankiem jego żony, Róży.

Wypadek ten pociągnął za sobą wystąpienia antysemickie. które stłumiła przybyła specjalnie z Wilna policja.

Na ławie oskarżonych zasiadł wysoki szczupły Żyd, o bladej twarzy. Nie przyznał się do winy według brzmienia aktu oskarżenia, który zarzucał mu, że dokonał zabójstwa z premedytacją, t. j. według z góry ułożonego planu. Odpowiedni artykuł przewidywał karę więzienia od lat 15 do bezterminowego. Reches oświadczył, że fatalnego wieczoru, 19 kwietnia rb. gdy powrócił z Wilna przed terminem i wszedł do sieni, posłyszał od strony sypialni głosy. Wpadł do pokoju i zastał Lebla ze swoją żoną w niewyraźnej sytuacji. Lebel usiłował porwać leżący na stoliku nóż. Działając w stanie silnego podniecenia Reches wyprzedził go i zadał nożem Leblowi kilka ciosów. W trzy dni później Lebel zmarł.

Wśród świadków, którzy zostali przesłuchani przez Sąd, znalazła się również pośrednia winowajczyny dramatu, żona Rechesa. Zeznała ona, że istotnie była przyjaciółką Lebla. Resztę zeznań złożyła przy drzwiach zamkniętych.

Po przemówieniu prokuratora i obrońców, adwokatów Andrejewa i Frydmana, Sąd ogłosił wyrok, skazujący Rechesa na 3 lata więzienia. Sąd uznał, że dokonał on zabójstwa w stanie afektu. Rechesowi zaliczono ponadto 4-miesięczny areszt prewencyjny. Na wniosek prokuratora pozostawiono go w więzieniu. (c)

Nieszczęśliwe wypadki z powodu nieostrożnej jazdy

Nieszczęśliwe wypadki z powodu nieostrożnej jazdy są w Wilnie zjawiskiem codziennym. Judel Dytkowski (Kolejowa 5), jadąc motocyklem ul. Ostrobramską, potrącił przebiegającą przez jezdnię Rozalię Krysiak z miasteczka Przerośle, pow. suwalskiego, przybyłą do Wilna z wycieczką.

Doznała ona ogólnego potłuczenia ciała. Pogotowie przewiozło ją do szpitala Św. Jakuba.

W tymże dniu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi motocyklista Franciszek Sokoliński, który wskutek raptownego zahamowania maszyny, został wyrzucony z siodła i padając na bruk doznał ogólnych obrażeń ciała. Skierowano go do szpitala. Wypadek miał miejsce na drodze koło majątku Ponary. (c)

Łobuzeria grasuje na Zwierzyńcu

Wieczorem przy zbiegu ulicy Tomasza Zana i Witoldowej doszło do gorszącej awantury. Dwóch podhumorzonych osobników zatrzymało 13 letnią dziewczynkę Ginę Trakińską, zam. na Zwierzyńcu, którą napastnicy usiłowali wciągnąć do lasu. Kiedy w obronie córki stanął jej ojciec, napastnicy usiłowali go pobić, obrzucając kamieniami. Krzyki napastowanych wywołały zbiegowisko, przybycie policji zaś położyło kres zajściu.

Aresztowano sprawców napaści. Okazali się nimi niejacy Wacław Gudejko i Leon Miłaszewski. (c)

Fragment walki o język polski uczniów pińskiej szkoły realnej

Było ich niewielu w szkole w pierwszych latach XX w.

Rząd faworyzował element napływowy, synów czynowników rosyjskich, natomiast wobec miejscowych Polaków uciekał się do urozmaiconej skali szykan administracyjnych i porządkowych. Dzięki tym wypróbowanym metodom doprowadził do tego, że młodzież polska znalazła się w mniejszości w grodzie pińskim, w środowisku polskiej kultury, prastarych kościołów, polskiego mieszczaństwa, w duchowej stolicy gęsto w okolicy rozsianych dworów i wsi szlacheckich.

„Wymówkami" i aresztem szkolnym nie zdołano jednak poczynić spustoszenia w duszach tych, którzy wytrwali na ławie Pińskiej Szkoły Realnej.

Garstka Młodej Polski wysoko dzierżyła sztandar narodowy w stolicy Polesia tej uroczej krainy Bony i Batorego, gdzie dla pomnożenia chwały Bożej, i wielkości Ojczyzny pracował św. Andrzej Bobola, gdzie kształcił się biskup Naruszewicz, gdzie nad odrodzeniem gospodarczym i społecznym Polski pracował Butrymowicz i gdzie o Nową, Wolną Polskę walczyli na czele dzieci tej ziemi Tytus Pusłowski, a po nim Romuald Traugutt. Walka młodzieży przeciw zabiegom rusyfikacyjnym trwała czas długi. Już w roku 1897 i w latach następnych kilku uczniów (Skirmuntt, Znaiński) musiało opuścić szkołę za „krnąbrną postawę".

Lecz w roku 1902-m stało się coś tak wyjątkowego, że ówczesny dyrektor W.W. Kamieńskij zwrócić się musiał o pomoc do samego kuratora wileńskiego.

W Pińskiej Szkole Realnej wybuchł bunt młodzieży polskiej. Uczniowie samorzutnie poczęli odmawiać modlitwę szkolną po polsku i zażądali wprowadzenia języka polskiego do wykładów religii.

Kurator wileński uznał sprawę za wyjątkową pilną i niebezpieczną.

Dla szybkiego stłumienia akcji, chwycono się drakońskich środków, gdyż wiadomość o buncie pińskim głośnym echem odbiła się wśród młodzieży polskiej innych szkół okręgu wileńskiego.

Do pińskiej szkoły zjechał zastępca kuratora A. Bieleckij.

Po dłuższej naradzie z wystraszonym dyrektorem, polecił zgromadzić katolików 4-ch klas wyższych, a następnie zwrócił się do zebranych z żądaniem, by każdy z nich powiedział w formie kategorycznej swoją zgodę lub odmowę poddania się istniejącym przepisom odnośnie do modlitwy przed nauką i po nauce i wykładania religii rzym.-katolickiej.

Zastosowana metoda— poparta groźbą obdarzenia opornych „wilczymi biletami" — zakończyła się zupełnym fiaskiem.

Jak wynika z ogłoszonego przez P. W. G. Studnickiego Protokółu Rady Pedagogicznej pińskiej szkoły realnej z dn. 12(25) marca 1902 roku odmówili posłuszeństwa uczniowie:

VII klasy: Gadon Tadeusz, Makarewicz Michał, Skupniewski Stanisław;

VI klasy: Baranowski Aleksander, Zawadzki Michał, Kryński Władysław, Mączyński Władysław, Sierdakowski Zygmunt, Skirmuntt Antoni, Sypniewski Józef, Utliński Wacław;

V klasy: Zgorzelski Aleksander, Mikulski Walens, Mikulski Edward, Palczewski Andrzej, Rewieński Michał, Jankowski Michał;

IV klasy: Woźnicki Witold. K. Józef, Lewitoux Rudolf, Szadurski Bohdan.

Rada Pedagogiczna, biorąc pod uwagę powyższe oświadczenia — uchwaliła: 1) ucznia Władysława Kryńskiego, jako rozpowszechniającego w szkole „Tekę" (Wydawnictwo o treści „występnej") i jako głównego inicjatora wynikłych nieporządków — wydalić ze szkoły „bez prawa postąpienia do jakiegokolwiek zakładu naukowego".

2) Uczniów. Gadona Tadeusza, Mączyńskiego Wł. i Jankowskiego M., wobec stanowczej odmowy poddania się obowiązującym porządkom szkolnym, za oczywisty z ich strony wpływ szkodliwy na innych uczniów, za zastraszanie kolegów i za w najwyższym stopniu zuchwałe i nieprzyzwoite postępowanie przy wyjaśnieniach z władzą szkolną i z p. zastępcą kuratora okręgu szkolnego uchwaliła wydalić ze szkoły, bez prawa wstąpienia do zakładu naukowego w Pińsku.

3) Skirmuntta A., Utlińskiego W., Mikulskiego W., K. Józefa i Lewitoux R., jako tych, co stanowczo odmówili poddania się porządkowi szkolnemu, wykazali zły wpływ na innych kolegów i zachowali się wyzywająco przy objaśnieniach — wydalić ze szkoły, z prawem wstąpienia do zakładu naukowego tego samego miasta.

4) Wreszcie w stosunku do najmłodszych uczniów, którzy odmówili poddania się obowiązującemu porządkowi odnośnie do modlitwy i wykładu religii, uchwalono zaproponować rodzicom tych uczniów, aby ich wzięto ze szkoły.

Rada Pedagogiczna przyrzekła jednak udzielić swego poparcia prośbom rodziców tej kategorii uczniów o ponowne przyjęcie do zakładu, o ile uczniowie ci wyrażą uprzednio zupełną skruchę.

Nadto Rada uznała za niezbędne uczniów wymienionych pod 1, 2 i 3 usunąć natomiast ze szkoły (mimo braku zatwierdzenia uchwały przez kuratora) i **tymczasowo zawiesić odmawianie modlitwy i wykłady religii** rzym.-katolickiej oraz udzielić ostrzeżenia pozostałym uczniom Polakom za stałe rozmawianie na lekcjach historii) nauczanej z osławionych podręczników a la Iłowaskij).

W końcu nadmienić należy, że i ojcowie wydalonych uczniów znaleźli się na wysokości zdania. Prawie wszyscy zrezygnowali z „dobrodziejstwa" końcowej klauzuli słynnej uchwały i nie wnieśli poniżających próśb o ponowne przyjęcie synów do szkoły.

Jan Kraushar.

Najstarsza szkoła średnia na Polesiu

100-lecie gimnazjum w Pińsku

Świetny rozwój gospodarczego i kulturalnego życia Polesia w dobie Stanisławowskiej został wstrzymany na dłuższy okres przez bieg wypadków dziejowych. Szkolnictwo prowadzone przez kollegiaty zakonne upadło i dopiero w roku 1834 zostaje otwarta w Pińsku 5-klasowa szkoła dla dzieci szlachty, którą to szkołę już w 1858 roku przekształcono na gimnazjum. Dalsze reorganizacje przeprowadzone w ówczesnym szkolnictwie spowodowały szereg przemianowań, aż w 1872 roku ustalił się ostateczny typ tej szkoły jako szkoły realnej, która przetrwała aż do r. 1915. Jak z powyższego wynika, za datę założenia obecnego gimnazjum państwowego w Pińsku należy uważać rok 1834. Istniejący natomiast budynek gimnazjum męskiego powstał w r. 1852.

Czasy wojny światowej zatamowały rozwój tej placówki oświatowej, a okupacja niemiecka dokonała zniszczenia sprzętu szkolnego i pomocy naukowych w które szkoła była znakomicie wyposażona.

Już w okresie okupacji niemieckiej społeczeństwo miejscowe czyniło próby utworzenia w Pińsku średniej szkoły polskiej, która, dzięki staraniom Komitetu Ratunkowego z ś. p. Konstancją Skirmunttówną i obecnym arcypasterzem diecezji pińskiej ks. Kazimierzem Bukrabą na czele, powstała, aby w krótkim czasie rozpaść się wskutek poboru młodzieży klas starszych na roboty przymusowe przez Niemców.

Po odzyskaniu Niepodległości i zajęciu Pińska przez wojska polskie zostaje założony „Komitet Organizacyjny Szkoły Średniej“, do którego należał cały skład poprzedniego komitetu. Powstaje prywatna szkoła średnia, która stopniowo przeszła pod zarząd miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej i dopiero w sierpniu 1921 r. została upaństwowiona, jako gimnazjum koedukacyjne. Rozpoczął się okres intensywnej pracy nad doprowadzeniem do porządku nieruchomości i inwentarza szkolnego. Tego ostatniego prawie nie było.

W r. 1923 zostaje przekazany gimnazjum państwowemu plac wraz z murami, na którym znajduje się obecnie gimnazjum żeńskie. Powstał komitet odbudowy tych murów po dprzewodnictwem p. Łubkowskiego z udziłaem pierwszego dyrektora gimnazjum p. F. Śliwińskiego. Społeczeństwo miejscowe wykazało daleko idącą ofiarność i już w r. 1925 gmach ten oddano do użytku, co pozwoliło na rozdzielenie szkoły: na męską i żeńską. Ministerstwo W. R. i O. P. przyszło z pomocą komitetowi, przyznając na cel odbudowy znaczne kredyty.

W dziele zaopatrzenia gimnazjum w sprzęt nieostatnią rolę odegrała uczniowska pracownia stolarska, która wykonała znaczną część niezbędnych dla szkoły szaf, ławek, stołów, krzeseł itp. W parze z zaopatrzeniem w sprzęt szkolny wzrastała również i ilość pomocy naukowych, czy to w drodze ofiar, czy też kupna.

Tak więc ofiarność społeczeństwa i niezłomna wola jednostek, do których należą wymienieni już wyżej ś. p. K. Skirmunttówna, JE. ks. bisk. K. Bukraba, prezes M. Łubkowski, dyr. F. Śliwiński i wielu innych również zasłużonych na polu szerzenia oświaty osób, pozwoliły na powstanie, utrzymanie i rozwój tej placówki oświatowej w Pińsku.

Obejmując swym zasięgiem znaczną część województwa poleskiego gimnazjum państwowe w Pińsku spełnia szczytne zadanie ogniska, promieniującego kulturą polską, dźwigającego naszą „zapomnianą“ dzielnicę do poziomu centralnych i zachodnich ziem Rzeczypospolitej oraz pobudzającego młodzież miejscową do aktywnego udziału w pracy nad wzmożeniem sił gospodarczych i kulturalnych kraju.

O znaczeniu gimnazjum państwowego dla regionu świadczyć może najlepiej jego rozrost. Liczba uczniów w 1938-9 roku szkolnym dochodzi do 800 wobec 220 z r. 1904. Trzeba też zaznaczyć, że ucząca się młodzież rekrutuje się z miejscowego i napływowego elementu chrześcijańskiego o dużym odsetku młodzieży wiejskiej.

Obecnie gimnazjum posiada 8 klas męskich, 8 żeńskich i 6 licealnych z 795 młodzieży płci obojga. Według wyznań skład uczniów przedstawia się następująco: rz.-kat. — 63%, praw. — 27% i mojżesz. — 10%.

Rozrost gimnazjum wysunął na czoło zagadnień najbliższej przyszłości konieczność wzniesienia jeszcze jednego budynku, któryby mieścił klasy licealne. Sprawa ta staje się tym bardziej aktualną, że dalszy rozwój szkoły jest całkowicie zatamowany przez brak miejsc, co dało się odczuć w nadchodzącym roku szkolnym, kiedy znaczna część reflektantów musiała szukać miejsca w średnich szkołach innych miast. Wobec nagłości sprawy w r. ub. zawiązał się Komitet budowy liceum na czele z pp. M. Łubkowskim i Z. Jakowickim. Narazie komitet ten rozporządza skromną jeszcze sumą 12.000 zł, lecz nowy rok szkolny przyniesie niewątpliwie dalsze wpływy, co pozwoli na uskutecznienie zamiaru kupienia odpowiedniego placu — nieodzownego warunku podjęcia kredytów w Banku Gosp. Krajowego dla przeprowadzenia planów budowy.

Podziwu godne jest obojętne w tej sprawie stanowisko samorządu miejskiego, chociaż korzyści z rozszerzenia się ogniskującej życie oświatowe znacznej części Polesia szkoły średniej są pewnikiem niepotrzebującym dowiedzenia. Ponadto w akcji popularyzacji zabytków i piękna Ziemi Pińskiej gimnazjum odegrało ważną rolę przez rozpowszechnianie wydawnictw Koła Krajoznawczego, poświęconych zagadnieniom turystycznym, historycznym i etnograficznym.

W równej mierze postulaty rozbudowy odnoszą się i do istniejącego już przy gimnazjum internatu. Szczupły lokal pozwolił na przyjęcie tylko 65 chłopców i 30 dziewcząt, natomiast właściwe potrzeby wymagają umieszczenia parokrotnie większej liczby.

Pińsk — historyczna i duchowa stolica Polesia powinien mieć godny swej misji dziejowej gmach szkoły średniej, gmach, który nie tylko zaspokoi potrzeby chwili obecnej, lecz da gwarancję nietamowanego rozwoju na przyszłość.

Sel.

Program Zjazdu b. wychowanków szkoły średniej w Pińsku

Sobota 3 września. Powitanie przybywających uczestników Zjazdu na dworcu i w sali Gimnazjum.

Niedziela 4 września godz. 9 — Msza św. celebrowana przez J .E. ks. bisk. K. Bukrabę. Godz. 10.30 Otwarcie Zjazdu. Zagajenie. Wybór Honorowego Prezydium. Przemówienia. Odczyt pierwszego dyrektora gimn. państw. F. Śliwińskiego. Sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

Godz. 20. Wspólna biesiada koleżeńska.

Poniedziałek 5 września. Zwiedzanie Pińska i wycieczki w okolice miasta.

Powrót masowej wycieczki włościańskiej L.M.K. Ziemi Nowogródzkiej

620 osób zwiedziło Warszawę i Gdynię

27 sierpnia rb. wieczorem wróciła masowa wycieczka włościańska LMK Ziemi Nowogródzkiej. Cel wycieczki został w zupełności osiągnięty. 620 uczestników ze wszystkich powiatów województwa nowogródzkiego, z miast, miasteczek, wsi, osad i zaścianków powróciło z wycieczki z pełnym zadowoleniem. Za pomoc w organizacji wycieczki Zarząd Okręgu LMK Ziemi Nowogródzkiej dziękuje serdecznie na tym miejscu wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do poważnego i imponującego przebiegu wycieczki.

Najliczniej były reprezentowane powiaty: Lida, Baranowicze i Nowogródek. Kierownictwo spoczywało w rękach mgra Józefa Siemka, głównego kierownika wycieczki oraz p. Natalii Wadasowej i aspiranta P. P. Józefa Kozara. Uczestnicy wycieczki rozlokowani byli w wagonach powiatami. Pociąg był udekorowany zielenią i girlandami biało-amarantowych flag.

W Warszawie witali wycieczkę przedstawiciele Ligi Morskiej i Kolonialnej, Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich i Zrzeszenie Spożywców „Społem“. Za powitanie podziękował kierownik wycieczki mgr. Józef Siemek. Uczestnicy wycieczki w Warszawie zwiedzili Stare Miasto, Katedrę św. Jana, Ogród Zoologiczny oraz złożyli wieniec na stopniach Belwederu i wpisali się do księgi audiencjonalnej Marszałka Śmigłego-Rydza.

W Gdyni witało wycieczkę społeczeństwo gdyńskie z orkiestrą Marynarki Wojennej, Komisariatem Rządu, Ligą Morską i Kolonialną, pocztami sztandarowymi organizacyj wojskowych i społecznych. Na serdeczne przemówienie dr. Leona Michalskiego, reprezentanta P. Kom. Rządu i dyr. Wachowiaka, reprezentanta LMK, odpowiedział równie serdecznie w imieniu wycieczki mgr. Scemek.

Program pobytu w Gdyni obejmował dokładne zwiedzenie portu motorówkami i pieszo, wycieczkę statkiem „Gdańsk“ do Jastarni, zwiedzenie miasta i grupowe wycieczki do Gdańska, Juraty i do Helu.

Kulminacyjnym punktem programu było złożenie wieńca na grobie Gen. Orlicz-Dreszera na Oksywiu przez delegację wycieczki, w skład której wchodzili włościanie wszystkich powiatów.

Następnie ta sama delegacja została przyjęta przez Dowództwo Floty oraz załogę największej naszej jednostki morskiej, stawiacza min „Gryfa“, któremu w czasie tegorocznych „Dni Morza“ Okręg LMK Ziemi Nowogródzkiej ofiarował regionalny kilim nowogródzki t. zw. pasy bieniakońskie. — Załoga okrętu RP „Gryf“ przygotowała delegacji serdeczne przyjęcie na pokładzie i w kajucie oficerskiej oraz motorówką wojskową obwiozła ją po wojennym porcie.

KRONIKA

WRZESIEŃ
3
Sobota

Dziś: Bronisławy, Szymona
Jutro: Rozalii P.

Wschód słońca — g. 4 m. 30
Zachód słońca — g. 6 m. 06

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 2. IX. 1938 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 26
Temperatura najniższa + 18
Opad: ślad
Wiatr: połudn. - wsch.
Tendencja: bez zmian
Uwagi: chmurno

NOWOGRÓDZKA

— **Z p. Owczynnikowem załatwiono polubownie.** Pisaliśmy kilkakrotnie o wywłaszczeniu przez Wydział Powiatowy w Nowogródku z posesji p. D. Owczynnikowa przy ul. Kolejowej 4 ha gruntu pod budowę Szpitala Sejmikowego za cenę 12 tys. zł (po 30 gr. m .kw.). D. Owczynnikow skierował sprawę do Sądu Okręgowego z prośbą o podwyższenie ceny do 45 tys. zł. — Powołana przez sąd komisja rzeczoznawców oszacowała plac po 65 gr. za m. kw., czyli za 4 ha 26 tys. zł. Jednakże na parę dni przed ostatecznym wyrokiem sądowym sprawa ta została załatwiona polubownie, z tym, że Wydział Powiatowy wpłacił na rachunek p. Oczynnikowa poza 12 tys. zł. jeszcze osiem tys. i dwa tys. zł. na pokrycie kosztów procesu.

Takie zakończenie sprawy powitać należy z uznaniem, bo z jednej strony władze dowiodły, że szanują prawo i wolę obywatela, a zdrugiej strony p. Owczynnikow okazał dobrą wolę, godząc się na kompromis.

Zaznaczyć należy, że w pobliżu wywłaszczonego placu, przy tej samej ulicy, Zarząd Miejski odkupił obecnie plac dla Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogródzkiej płacąc po 3 zł. za m. kw.

LIDZKA

—SAMOCHÓD CIĘŻAROWY WPADŁ DO ROWU. Na 13 klm. od Lidy samochód ciężarowy Nr 020-810, jadący w kierunku Wilna z Warszawy wpadł do rowu. W czasie wypadku uległ pokaleczeniu szkłem szofer, nieustalonego narazie nazwiska. Samochód należy do Wiktora Suryna z Białegostoku. Przyczyną wypadku było spadnięcie lewego koła. Szofer udał się autobusem osobowym do Werenowa, gdzie miejscowy lekarz udzielił mu pomocy lekarskiej.

— **Ofiara zabawy weselnej.** Na weselu w kolonii Kowalki gm. zabłockiej wynikła bójka, w czasie której Bolesław Swiedziukiewicz mieszkaniec Naczy gm. raduńskiej został ciężko pobity tępym narządziem i doznał złamania czaszki. Swiedziukiewicza odwieziono do szpitala w Ejszyszkach.

BARANOWICKA

— **Zebranie członków spółdzielni „Jedność“.** 21 sierpnia 1938 r. w lokalu szkoły powszechnej w Zubielewiczach, gm lachowickiej odbyło się zebranie członków spółdz. spożywców „Jedność“. Przewodniczył Koktysz Mikołaj. referat zaś wygłosił kierownik miejscowej szkoły Ciechanowicz Piotr.

— **Na cele Straży Ogniowej.** W lokalu remizy OSP w Żerebkowiczach, gm. Lachowicze, odbyło się przedstawienie p. t. „Jeden z nas musi się ożenić“ i zabawa taneczna. W imprezie wzięło udział około 200 osób. Dochód został przeznaczony na cele straży Ogniowej.

— **Znalazł na ganku... dziecko.** Sroka Bolesław zam. przy ul. Ułańskiej 81 w Baranowiczach znalazł na ganku swego domu dziecko płci męskiej w wieku około 9 miesięcy, które zostało podrzucone.

NIEŚWIESKA

— **Uprawa lnu wzrosła dziesięciokrotnie.** Staraniem Wileńskiej Izby Rolniczej zorganizowany został 2 tygodniowy kurs lniarski w pogranicznej wsi Janowicze, gm. hrycewickiej w pow. nieświeskim. Na kurs przybyła liczna gromada młodzieży wiejskiej i starszych z terenu powiatów nieświeskiego, baranowickiego, stołpeckiego i słonimskiego. Należy zaznaczyć przy tym, że w porównaniu do lat ubiegłych uprawa lnu w powiecie nieświeskim w roku bieżącym wzrosła prawie dziesięciokrotnie.

— **Powiesił się, ponieważ ojciec nie chciał mu kupić roweru.** We wsi Mostwiłowicze, gm. siniawskiej, w pow. nieświeskim powiesił się w stodole własnego ojca, uwiązując sobie wokół szyi drut kolczasty 24-letni Kościukiewicz Michał. Samobójstwa tego dokonał po kłótni z ojcem, który nie chciał mu kupić roweru.

— **Włamał się do kaplicy.** Dokonano włamania w nocy do kaplicy rzym.-kat. w osadzie Dębniaki, gm. zaostrowieckiej. Złodziej wyważył okno, dostał się do wnętrza kaplicy, gdzie rozbił żelazną skarbonkę, znajdującą się obok ołtarza, zabrał jej zawartość i uciekł. Zaalarmowane rychło władze policyjne ujęły w ciągu kilku godzin złodzieja, którym okazał się Robańczuk Jan. Zrabowane pieniądze odebrano.

WILEJSKA

— PODCZAS MŁÓCENIA ZBOŻA. Dn. 2 ub. m. w kol. Koźlewszczyzna, gm. chocieńczyckiej, w czasie młócenia zboża rolnik Stefan Rudak przez własną nieostrożność wsunął za daleko lewą rękę w maszynę do młócenia, wskutek czego ręka została zmiażdżona do łokcia. Rudaka w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Wilejce.

Jerzy Mariusz Taylor 51)

Czciciele Wotana

Jeszcze przez sekundę trwała cisza, że można było z łatwością rozróżnić leciutki szmer kropel piwa, sączących się z prawie próżnego antałka, który wypuściła spod czujnej opieki wdowa Klein, a który przedsiębiorca przewozu przez rzekę, korzystając z okazji, nachylił skwapliwie, aby utoczyć sobie nieco do kufelka. Nikt nie zauważył, rzeczywiście, tej sprytnej manipulacji, bo w chwilę potem zerwała się taka wrzawa, jakby w piwiarni zamiast ludzi poważnych i spokojnych, ojców dzieciom, znajdowała się zgraja wygłodniałych psów, którym pokazano nagle kość.

Początek tej wrzawie dał nieoczekiwanie gruby rzeźnik Raschfresser.

— No, ja to potrzebowałbym trochę ziemi, panie sołtysie— odezwał się nieśmiało.

— Ale! Czyście zwariowali, sąsiedzie Raschfresser! Toć ja chyba musiałbym tu mieć pierwszeństwo— oburzył się chudy kolonista, zwany Bladym Martinem. — Ja mam czworo dzieci. Samych synów, a wy tylko jedną córkę. To ja reflektuję na ten wolny grunt, panie sołtysie. Mnie proszę zapisać! — krzyczał zaperzony.

— I ja mam synów. Ja też potrzebuję gruntu — wtrącił pośpiesznie przedsiębiorca przewozowy zapominając o swoim antałku.

— I ja, i ja...

Pojedyncze głosy zlały się w jeden chór, tętniący pożądaniem ziemi. Okazało się, że w zatłoczonej izbie nie było nikogo, kto chciałby przyznać, że ma dość gruntu na własne potrzeby. Potrzebowali go wszyscy. Mocne piwo rozwiązywało im języki, udzielało im śmiałości do stawiania żądań. Dziesiątki dłoni wyciągnęło się przez stół ku sołtysowi w drapieżnym oczekiwaniu na coś mającego spaść im do podziału. I gdyby sołtys oświadczył im teraz, że powiedział to tylko tak, dla żartu, nie uwierzyliby mu na pewno. Jakimś szóstym zmysłem, zmysłem ludzi chciwych ziemi, wyczuli natychmiast, że to nie był żaden szpas, że stary młynarz przygotował dla nich jakąś wielką, oszałamiającą niespodziankę. Krzyczeli wszyscy, a bodaj najgłośniej wrzeszczał rzeźnik Teodor Raschfresser — ten, który na początku odezwał się tak nieśmiało.

Sołtys znowu zadzwonił energicznie kuflem, więc uciszyli się, a wtedy stary młynarz zaczął opowiadać detalicznie, ze szczegółami, jak to dwa dni temu księżna raczyła zjechać do niego w odwiedziny. Nie wątpił, że wiedzą o tym dobrze. Widzieli to przecież sami. Tak Seine Durchlaucht pofatygowała się do niego osobiście. A po co? Otóż Seine Durchlaucht chciała mu przedstawić swojego syna. Tak Najprawdziwszego, rodzonego syna, takiego samego jak ona jaśnie oświeconego księcia. Ten książę, jako mały chłopiec zaginął gdzieś w czasie zawieruchy wojennej, ale teraz wrócił. Trochę co prawda jest jakiś oburkliwy, ale to trzeba sobie tłumaczyć tym, że nic ale to nic nie potrafi mówić po niemiecku.

Sołtys umilkł na chwilę dla nabrania oddechu, a wtedy nie wiedzieć czego wtrącił swoje trzy grosze młody Lappe, przypominając sołtysowi, jak młody książę zrobił — jego zdaniem — niebardzo grzeczną uwagę, że niby sołtys źle się wyraża po polsku i spytał nawet, kiedy sołtys przyjechał tu z Niemiec.

— Trzeba mu było powiedzieć, że półtrzecia wieku temu! — krzyknął kierownik spółdzielni.

Cała izba zatrzęsła się od grubego rechotu, ale sołtys widocznie nie aprobował tej wesołości. Ani wtrącenie się sekretarza gminy, ani uwaga kierownika spółdzielni nie zdawały się znajdować jego uznania. Zmarszczył się z niezadowoleniem.

A pastor, który siedział dotąd w swoim kąciku, nie odzywając się wcale, teraz uznał za stosowne wtrącić się do rozmowy.

— Najmilsi moi — powiedział z widocznym zgorszeniem. — Jakże możecie przypuszczać, że nasz dobry sołtys mógłby dać taką nieokrzesaną odpowiedź księżnie. Czytuję wam przecież co niedzielę tę nieocenioną skarbnicę wszelkiej mądrości, jaką jest Stary Testament. Czyliż nie pamiętacie, najmilsi, jak naród od Boga wybrany zachowywał się w Egipcie, w domu niewoli? Wobec faraona i następcy jego i wielmożów jego byli cierpliwi i ulegli jak te baranki — mówi Biblia.. — Skoro jednak zeszli z oczu ich, czynili jak czynić należało, jak im nakazywali przywódcy ich. I dzięki temu zdobyli sobie wielkie bogactwa i znaczenie w domu niewoli, a wpływy ich stały się olbrzymie.

Krótkie to przemówienie, wygłoszone spokojnym, trochę nosowym tonem, wystarczyło w zupełności do zmiany nastroju w izbie. Zuchwała pewność siebie zniknęła od razu. Rzeźnik siedział cicho jak trusia. Sekretarz gminy począł poprawiać sobie kołnierz. Kierownik spółdzielni odkrajał kawałek kiełbasy i począł żuć ją metodycznie, a przedsiębiorca przewozowy sięgnął do antałka. (C. d. n.).

List do Redakcji

Archimandryty Filipa Morozowa

Wzmianka, zamieszczona w dzienniku „Głos Narodowy" w numerze z dnia 25 sierpnia r. b. zatytułowana: „Mamy w Wilnie jeszcze jedną sektę. Twórcą jej jest zbuntowany pop" jest złośliwa i nieprawdziwa.

Wzmianka ta godzi w cześć moją jako osoby duchownej i jako człowieka; poniża mnie w oczach mojej duchownej władzy przełożonej, wobec Rządu i społeczeństwa.

Ona zawiera następujące nieprawdziwe twierdzenia:

1) „Swego czasu połączył się on (ja „zbuntowany pop") z unitami,

2 „potem znowu wrócił na łono kościoła prawosławnego" (to — prawda), a gdy i z tego został usunięty..." (nieprawda!),

3) „skomunikował się z grupą zbuntowanych staroobrzędowców i na spółkę z klkoma popami stworzył wyżej wymienioną sektę".

Co się tyczy p. 1, on zahacza o kwestię bardzo „delikatną". Postaram się dać krótką odpowiedź. „Unitą" w sensie ogólnym nigdy nie byłem. Uważałem, że „unia" w tej formie jak sie ona wyrobiła historycznie, nie może być pozytywną dla państwowości polskiej. Nazwałem siebie — „prawosławno - katolik". Na to otrzymałem zezwolenie Watykanu. Pod tym właśnie tytułem przedstawiony byłem w październiku r. 1925 Jego Świętobliwości Papieżowi Piusowi XI; w oficjalnej korespondencji z tutejszą kurią, z Nuncjuszem Apostolskim i z Watykanem korzystałem ze stempla „Rektor Prawosławno - Katolickiego Kościoła w Wilnie". Innymi słowami, idąc za przykładem filozofa rosyjskiego Wł. Sołowiowa, uznając Głowę Kościoła Ekumenicznego Arcykapłana Rzymskiego, nie wyrzekłem się prawosławia. W swoim „liście otwartym" do prawosławnych z dnia 20 sierpnia 1925 r. pisałem: „stając się synem Kościoła Katolickiego, pozostaję wiernym prawdziwemu prawosławiu... nie wyrzekam się ani jednego dogmatu prawdziwego prawosławia...*).

Praca unijna w samej Polsce mnie nie pociągała. Chciałem tylko stworzyć tutaj fundament dla mostu na Wschód. Te swoje myśli szczegółowo wyjaśniłem i w memoriale swoim do p. Ministra Wyznań Religijnych z dnia 1 lipca 1925 r.

W marzeniach swoich, dążeniach i pracy omyliłem się wtedy... Powróciłem do swojego rodzinnego wschodniego prawosławia... „Przepaść pomiędzy Chrześcijańskim Zachodem, a Wschodem pisał Wł. Sołowjew wykopana została nie boskimi lecz ludzkimi rękami". Uwierzyłem w to twierdzenie: zrobiłem wysiłek, rzucając kamienie do tej przepaści, żeby nie była ona tak głęboką... I cóż? Mnie za to sądzą i gonią do dnia dzisiejszego...

Krótko omówię jeszcze „przestępstwo" moje w p.p. II i III. Twierdzę oficjalnie, że jestem archimandrytą Autekefalnego Kościoła Prawosławnego w Polsce i nie jestem pozbawiony prawa pełnienia obowiązków kapłańskich. Jako taki, nie mogłem nie tylko zorganizować, lecz nawet brać udziału w organizacji jakiejkolwiek sekty z dwóch powodów: a) wtedy zostałbym pozbawiony kapłaństwa i wyklęty przez Kościół Prawosławny, b) staroobrzędowcy zaś nie zechcieliby mieć ze mną, jako duchownym Cerkwi Prawosławnej, żadnych stosunków religijnych, tymbardziej — modlitwy wspólnej, ponieważ tylko wspólnotę swoją uważają za prawdziwy Kościół Prawosławny, nas zaś nazywają „nikonjańcami" i oskarżają cerkiew naszą o „nikonowe herezje" (od imienia patryarchy Nikona XVII w.).

Archimandryta
Filip Morozow.

*) Podkreślam, że list ten napisany był pod kierownictwem i z aprobatą mojego ówczesnego spowiednika ks. Jana Urbana. Trzeba dodać, że również kilka wybitnych hierarchów polskich podtrzymywało mnie w mojej pracy. Naprz. jeden z takich hierarchów pisał do mnie w liście z dnia 8 lipca 1926 r.: „Zasyłam księdzu i wszystkim wiernym Rosjanom prawosławno - katolikom miasta Wilna serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego. Niech Pan Bóg błogosławi Was, Najprzewielebniejszy Ojciec Archimadryta i Waszą pracę misjonarską".

KRONIKA WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— Wizytacje pasterskie. W dniu wczorajszym JE. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski dokonał wizytacji dwóch parafij na terenie archidiecezji wileńskiej, a mianowicie: w Taboryszkach i Onżadowie.

MIEJSKA.

— Pogotowie Ratunkowe, archiwum i lombard nadal pozostają w murach po-Franciszkańsńskich. Magistrat zawarł ostatnio z zakonem Franciszkanów umowę, na mocy której archiwum miejskie nadal będzie się mieściło w dotychczasowym gmachu na terenie murów po-Franciszkańskich. Umowa zawarta została na przeciąg jednego roku.

Jak wiadomo, po wygraniu przez Zakon procesu z Zarządem Miejskim o mury po-Franciszkańskie i ostatecznym uprawomocnieniu się tego wyroku, szereg instytucyj miejskich, jak Pogotowie Ratunkowe, lombard i archiwum miejskie miały zmienić lokal. Ponieważ Magistrat nie może na razie wynaleźć odpowiednich pomieszczeń, wszystkie te instytucje pozostają nadal w murach po-Franciszkańskich, muszą już jednak opłacać komorne.

Jeżeli chodzi o lombard, to pozostanie on tam aż do czasu wybudowania własnego gmachu, co ma nastąpić w roku przyszłym.

SPRAWY SZKOLNE.

— Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja" w Wilnie przyjmuje zapisy uczni i uczenic na rok szkolny 1938/39. Kancelaria Gimnazjum czynna codziennie od godz. 8—14 przy ul. Wielkiej 47, róg ul. Budnickiej (vis a vis kośc. św. Kazimierza). Egzamina rozpoczną się 6 września r. b. — Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od godz. 10—12

— Prywatna 7 kl. Koedukacyjna Szkoła Powszechna III stopnia Haliny Siewiczowej p. n. „Szkoła Radosna" przyjmuje zapisy do wszystkich klas oraz do przedszkola codziennie od 12—16 ul. El. Orzeszkowej 11b.

Racjonalne i ulepszone metody nauczania pod kierunkiem wykwalifikowanych doborowych sił pedagogicznych. Należyte i sumienne przygotowanie do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. Języki obce Środowisko kulturalne. **Lokal piękny, słoneczny.** Ogród, boisko. **Warunki dostępne.**

— **Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego** ZNP komunikuje, że kursy z zakresu gimnazjum, oraz kurs z zakresu 6 kl. starego typu dla repetentów zostają wznowione dnia 7 września o godz. 17 w nowym lokalu ul. **Zawalna 21** (lokal Gimn. Związku Osadników). Wykładają profesorowie szkół państwowych o pełnych kwalifikacjach.

Zapisy od dnia 5 września w godzinach 17—18 w nowym lokalu.

— Prywatna Szkoła Powszechna „Promień" (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysoki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10—12. Opłaty przystępne.

— **Bursa Żeńska Z. P. O. K.** przyjmuje uczenice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Informacje w kancelarii Bursy Bazyliańska 2 m. 20 od 10—12 i od 15 do 18, tel. 16—25.

GOSPODARCZA.

— Dokoła opłat od mąki i kasz. — We czwartek odbyło się w zbie Przem.-Handlowej w Wilnie posiedzenie Komisji Polityki Gospodarczej, na którym, w związku z wprowadzeniem opłat od mąki i kasz, wybrano specjalną komisję dla badania skutków sprawności i działania przepisów o tych opłatach. Komisja ta w przewidywaniu ewent. nadużyć, tak zw. „przemytu wewnętrznego", będzie gromadziła odpowiednie materiały, aby w swoim czasie wystąpić o nowelizację przepisów.

Poza tym w toku obrad poruszono kwestię wyzyskania źródeł energetycznych, „białego węgla", upoważniając prezesa Izby do powołania specjalnej komisji energetycznej (en)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Z Wil. T-wa Opieki nad Zwierzętami. Sekretariat Towarzystwa mieszczący się przy ul. Ostrobramskiej 5, (Passaż 22) od dnia 1 września br. czynny jest codziennie od godz. 6—8 w. Jednocześnie zarząd gorąco prosi wszystkich członków i sympatyków T-wa o jak najliczniejsze składanie ofiar i fantów na loterię, która się odbędzie dnia 1 października rb. a czysty zysk z której przeznacza się na bezpłatne leczenie zwierząt ubogiej ludności miasta Wilna.

RÓŻNE

— Wycieczka dla radiosłuchaczy. — Uczestnicy niedzielnej wycieczki dla radiosłuchaczy spotykają się w niedzielę obok wieży kościoła Św. Jana o godz. 8.45. Wycieczka odjedzie o godz. 9.30 statkiem do Werek. Przejazd w obie strony 50 gr. od osoby. Bilety będą sprzedawane na podstawie kwitów abonentowych radiowych za m. sierpień i wrzesień w kasie przystani Br. Janowiczów.

Groźny pożar pod Wilnem

Wczoraj w nocy wybuchł groźny pożar w majątku Popielany, położonym pomiędzy Wilnem a Kolonią Kolejową.

Ogień wybuchł w szopie, a następnie przerzucił się na ogromne obory, w których znajdowało się kilkadziesiąt krów, paręset owiec, maszyny rolnicze itd.

W gaszeniu ognia wzięły udział wileńska straż pożarna, ochotnicze straże pożarne z Kolonii Kolejowej i Nowej Wilejki, a także oddział wojska, który w znacznym stopniu przyczynił się do ugaszenia ognia.

Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze, 7 krów, 28 owiec, większa ilość żyta, jęczmienia i innych zbóż. Dzierżawca majątku, p. Bukowski doznał szoku nerwowego.

Pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Policja prowadzi dochodzenie. (c)

13 ran z powodu fałszywej dwuzłotówki

Wczoraj w jednej z podrzędnych restauracyj w pobliżu Hal Miejskich wynikła awantura między właścicielką restauracji, a braćmi Stanisławem Górskim (Kopanica 6) i Bronisławem Górskim (Żelazna Chatka 22), którzy chcieli rzekomo zapłacić za spożytą kolację fałszywą dwuzłotówką.

W obronie właścicieli restauracji stanęli inni bywalcy lokalu. Bójka, która wynikła na tym tle, zakończyła się dla obu braci Górskich tragicznie. Obaj zostali ciężko poranieni. Jeden otrzymał 8, a drugi 5 ran ciętych. Wezwane pogotowie przewiozło ich w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Dwuch podejrzanych o udział w bójce zatrzymano. (c)

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Wczoraj zespół Teatru Muzycznego „Lutnia" w Wilnie, w pełnym swym komplecie, z gościnnie występującymi Janiną Kulczycką i K. Dembowskim, powrócił z Krynicy, skąd jednocześnie przybyły dekoracje i akcesoria sceniczne.

Teatr otrzymał również propozycję spędzenia większej części sezonu w takich ośrodkach kulturalnych jak Kraków, Lwów, Łódź, gdzie się odczuwa brak tego typu teatru, lecz do propozycyj tych odniósł się negatywnie.

Dziś o godz. 8,15 w. z udziałem całego zespołu z J. Kulczycką, X. Grey, B. Halmirską, M. Martówną, K. Dembowskim, W Szczawińskim, K. Chorzewskim, K. Wyrwicz-Wichrowskim — na czele, po raz pierwszy grana będzie wspaniała i efektowna nowoczesna operetka Abrahama **„Bal w Savoy'u".**

— Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni" Jutro pierwsza popołudniówka sezonu jesiennego, na której z udziałem J. Kulczyckiej, B. Halmirskiej, X Grey, M. Martówny, D. Lubowskiej, pp. K. Dembowskiego, M. Domosławskiego, W. Szczawińskiego, A. Iżykowskiego i in. grane będzie dzieło muzyczne Lehara **„Miłość cygańska".** Ceny zniżone.

„Wiktoria i jej Huzar". — Jutro o godz. 8,15 w. ukaże się ulubiona operetka Abrahama **„Wiktoria i jej Huzar".**

Z teki policyjnej

Józef Kondratowicz Wiłkomierska 123 zameldował iż bracia jego Mieczysław i Franciszek Kondratowicze (Wiłkomierska 124) przywłaszczyli mu dorożkę i chomąt wartości 900 zł.

Michał Drozdowski (Granoczna 5) twierdzi, że Wiktor Chmielewski, zam. w zaścianku Blech. gm. rzeszańskiej przywłaszczył wypożyczony mu rower, wartości 12 0zł.

Dwejra Ryszkowicz (Popławska 16) oskarżyła swego szwagra Jankiela Ryszkowicza (Popławska 23) o okradzenie jej mieszkania. Ryszkowicza przytrzymano.

Kazimierz Piragis (Filarecka 50) dostarczył do komisariatu 13-letnich Henryka Bukiela i Jana Czajkowskiego, jak twierdzi, kradli sztachety z jego parkanu.

Na klatce schodowej wejścia frontowego domu Nr 34 przy ul. Wileńskiej znaleziono podrzutka dziewczynkę, w wieku tygodnia.

W pobliżu gmachu Sądów znaleziono mężczyznę, leżącego na chodniku w stanie nawpółprzytomnym. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że mężczyzna ów symuluje, chcąc trafić do szpitala. Wezwany policjant spisał protokół. Okazał się nim niejaki Antoni Gonkiewicz ze wsi Biciuny, gminy niemeńczyńskiej. (c)

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

RADIO

SOBOTA, dnia 3 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala. 13.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa.

14.45 Transmisja z otwarcia Targów Wschodnich we Lwowie. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Skrzydlaty chłopiec". 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Dlaczego się księżyc uśmiecha" — radiorewia. 16.45 Wywczasy letnie dawniej a dziś — felieton. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 Wileńskie wiadomości sportowe. 17.55 Program na niedzielę. 18.00 Nasz program. 18.10 Koncert solistów. 18.45 „Szkolne czasy Jana Dęboroga" — Wł. Syrokomli — kwadrans poetycki. 19.00 Duety polskie w wyk. Ireny Gadejskiej i Janiny Rupertowej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Film i ziemia" — rewia - koncert rozrywkowy. Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czytanki wiejskie: „Sforka i Trombonista" — fragment z dramatu Juliusza Słowackiego „Horsztyński". 21.10 Muzyka lekka. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek.

NIEDZIELA dnia 4 września 1938 r.

7.15 Pieśń poranna. 7.20 Koncert poranny z Gdyni. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza. 8.20 Muzyka z płyt. 8.35 Program na dzisiaj. 8.40 Wiadomości rolnicze. Trans. do Baranowicz. 8.50 Muzyka ludowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Władysława Szczepańskiego. Transm. do Baranowicz. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła S. S. Norbertanek na Zwierzyńcu. 10.30 Koncert popularny. 11.30 Wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach krótkofalowych Trans. z Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie. 11.45 „Syrokomla w Wilnie" — felieton wygł. W. Krassowska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. Trans. z Dorocznej Wystawy Radiowej. 13.00 Przemówienie Ministra WR i OP do rodziców z okazji rozpoczęcia roku szkolnego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Transmisja z przekazania armii auto pogotowia Strażackiego przez Związek Straży Pożar. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Teatr Wyobraźni: „Dramat o Królowej Jadwidze". 17.00 Recital na klawesynie w wyk. Rachel le Thauvoye. 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie. 18.55 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 20.00 „Józiuk odwykł od bitki i pitki" — wieczorynka. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 20.57 Przerwa. 21.00 Transmisja z Paryża fragmentów zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Europy. 21.20 „W gabinecie pana doktora" — wesoła audycja. 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.10 Giuseppe Verdi: „iAda" — reportaż operowy.

Kurjer Sportowy

Jutro zdecydują się losy WKS Śmigły

Został już ustalony skład drużyny piłkarskiej WKS Śmigły na niedzielny mecz ligowy z „Warszawianką". Dowiadujemy się, że kierownictwo postanowiło tym razem zrezygnować z młodszych graczy

Nie będzie więc grać na skrzydle Ludkiewicz, ani też na środku Tumasz. Linia ataku ma zyskać przez wystawienie ponownie Ballosska. Na skrzydle zaś będzie grać Hajdul. Ostatecznie więc atak przedstawia się następująco: Hajdul — Ballossek — Pawłowski — Marzec. Pomoc pozostaje bez zmian. Grządziel — Bukowski — Puzyna. Obrona: Zawieja — Paszkiewicz, a w bramce — Czarski. Najwięcej zastrzeżeń mamy co do ataku. Naszym zdaniem skoro już raz zaryzykowało się i wystawiono młodych graczy, to nie można było cofać się. Jeżeli nie miało się pewności co do Ludkiewicza czy Tumasza, to nie trzeba było wyjeżdżać z nimi do Krakowa na mecz z Wisłą, a wypróbować przed tym na meczach towarzyskich.

Mówi się, że Ballosek jest bez treningu. Skoro rzeczywiście nie może on trenować, to w takim razie nie wiele się zmieniło od meczu z Wisłą. Jeżeli Ballosek nie był w formie przed 28 sierpnia, to w takim razie nikogo zapewne nie zachwyci swoją formą 4 września. Nasuwa się pytanie. A może kierownictwo omyliło się i pragnie teraz korzystać z Ballosska, jako gracza znacznie więcej rutynowanego od wielu innych młodszych graczy? Naszym zdaniem jeżeli już wprowadzoło się jakieś zmiany w drużynie, to przede wszystkim trzeba było usunąć Tatusia, który gra znacznie gorzej od Ballosska. Tatuś jest najgorszym graczem. Jego beznadziejne strzały i mało dokładne podania zaprzepaszczają wiele dogodnych sytuacyj podbramkowych.

Trzeba stwierdzić, że te ciągłe zmiany nie mogą dobrze wpłynąć na drużynę, która i tak mało ma treningu.

Nie traćmy jednak nadziei. Mecz z Warszawianką mimo wszystko powinien zakończyć się zwycięstwem Śmigłego. Spotkania odbędzie się w niedzielę na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej. Dobrze się stało, że mecz rozpocznie się nieco wcześniej, niż poprzednie spotkania, bo nie o 16 m. 30, a o 16 punktualnie. Spotkanie z Warszawianką w dużej mierze zadecyduje o losach drużyny wileńskiej.

Całe sportowe Wilno wybiera się w niedzielę na stadion i wszyscy sportowcy wileńscy oczekiwać będą zwycięstwa. Piłkarze na si tym razem muszą dać z siebie maksimum wysiłku. Mecz powinien trwać pełnych 90 minut. Nie można ani na chwilę odpocząć, i ani przez chwilę pozwolić przeciwnikowi panować nad sytuacją. Mecz z Warszawianką będzie niewątpliwie spotkaniem „wysokiego napięcia", gdyż stawka meczu jest wyjątkowo wysoka. Warszawianka ma ambicje zdobycia wicemistrzostwa Ligi, a WKS Śmigły chodzi o utrzymanie się w Lidze.

Zwycięstwo w dużej mierze uzależnione jest od szczęścia. Miejmy nadzieję, że tym razem szczęście nas nie opuści i te wszystkie piłki, które kierowane będą w stronę bramki Warszawianki jej nie ominą.

Dziś mecz Ognisko — Makabi

Zamiast odroczonego meczu piłkarskiego KPW Śląsk — KPW Wilno, dziś na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie KPW Ognisko — Makabi.

Początek o godz. 16.

O godz. 14.30 przedmecz juniorów Ognisko — Makabi.

Aresztowanie pokątnych doradców

Ubiegłej nocy został aresztowany i osadzony w areszcie centralnym niejaki Jerzy Honke, pokątny doradca, który „działał" w kuluarach biura meldunkowego Zarządu Miejskiego oraz innych instytucyj państwowych i komunalnych.

Podczas rewizji w mieszkaniu Jerzego Honke znaleziono fałszywe dokumenty.

Prokuratura i policja zainteresowały się osobą Honkego jeszcze przed kilku miesiącami, kiedy nazwisko jego wypłynęło po raz pierwszy na widownię w związku z ujawnieniem afery Czepulanisa, oskarżonego o wyłudzaniu pieniędzy od osób naiwnych, którym obiecywał wyrobić posady.

Wówczas Honke uniknął aresztowania. Ostatnio jednak w wyniku likwidacji afery fałszowania świadectw magistrackich, w związku z czym aresztowano pokątnego doradcę Ainoniego Stojewskiego administratora domów R. Brytaniskiego oraz pośredniczkę Cyrlę Abramowiczową, policja ponownie zainteresowała się działalnością t. zw. pokątnych doradców. Wszczęte dochodzenie doprowadziło do aresztowania Honkego.

OGŁOSZENIE

Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego

z dnia 25 sierpnia 1938 roku

w sprawie wszczęcia postępowania likwidacyjnego w stosunku do mienia opuszczonego

Urząd Wojewódzki na mocy art. 9 ustawy z dn. 2 lipca 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 405) podaje do wiadomości publicznej, że na wniosek Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego Sąd Okręgowy w Nowogródku wszczął postępowanie likwidacyjne w stosunku do następującego mienia opuszczonego.

L. p.	Postanowienie z dnia	Nr. akt Sądu	NIEOBECNYCH	MIENIE
87	30.IV.1938 r.	Co 88/38	Aleksego Dziemianika	wieś Miłowidy, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
88	7.V.1938 r.	Co 255/38	Aleksandra Tołłoczki	m. Nowogródek, ul. Polna Nr 19
89	„	Co 259/38	Marii Pańko	m. Nowogródek, ul. 3-go Maja Nr 21 i 28 przy Wielkim Rynku Nr 6
90	„	Co 254/38	Luby Murawskiej	maj. Pucewicze, gm. i pow. nowogródzkiego
91	„	Co 253/38	Olgi Suszczyńskiej	m. Kleck, gm. tejże, pow. nieświeskiego
92	„	Co 252/38	Pawła Gorbacza	w. Mohilica, gm. Dobromyśl, pow. baranowickiego
93	„	Co 251/38	Pawła Giegieni	w. Dobryniewo, „ „
94	„	Co 250/38	Tomasza Skindera	w. Czemioły, „ „
95	„	Co 249/38	Michała Patczeni	w. Dobryniewo, „ „
96	„	Co 248/38	Piotra Podgórnego	w. Domanowo, „ „
97	„	Co 247/38	Pawła Leszki	w. Zakaplicze, „ „
98	„	Co 246/38	Andrzeja Samsona	„ „ „
99	„	Co 244/38	Mikołaja Łomejki	w. Domanowo, „ „
100	„	Co 245/38	Tarasa Pietruczeni	w. Mohilica, „ „
101	„	Co 243/38	Mikołaja Kasjanika	w. Wólka, „ „
102	„	Co 242/38	Nikifora Gorbacza	w. Gnojno, „ „
103	„	Co 241/38	Stefana Gorbacza	w. Dobryniewo, „ „
104	„	Co 239/38	Mikołaja Koźleni	„ „ „
105	„	Co 238/38	Grzegorza Solenika	„ „ „
106	„	Co 225/38	Ignacego Chwieśki	w. Zakaplicze, „ „
107	„	Co 258/38	Piotra Giegieni	w. Gnojno, „ „
108	„	Co 257/38	Mikołaja Bajki	„ „ „
109	„	Co 222/38	Nadziei Biełowieńcowej	m. Nowogródek, ul. Beczkowicza Nr 36 i 38
110	„	Co 227/38	Grzegorza Naumowicza	m. Nowogródek, ul. Polna N. 27
111	„	Co 263/38	Tomasza Emilianowicza	w. Czemioły, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
112	„	Co 229/38	Pawła Chitryka	w. Miłowidy, „ „
113	„	Co 230/38	Mikołaja Lewczuka	w. Czemioły, „ „
114	„	Co 260/38	Makara Szabana	w. Domanowo, „ „
115	„	Co 231/38	Teodory Dubieszko, z domu Koźleni	w. Dobryniewo, „ „
116	„	Co 224/38	Grzegorza Strokowicza	w. Czemioły, „ „
117	„	Co 265/38	Mikołaja Gorbacza	w. Dobryniewo, „ „
118	„	Co 264/38	Juliana Nahornego	w. Mondzin, gm. Rajca, pow. nowogródzkiego
119	„	Co 233/38	Konstantego Leszki	w. Zakaplicze, gm. Dobromyśl, pow .baranowick.
120	„	Co 234/38	Jefima Kuracza	w. Czemioły, „ „
121	„	Co 237/38	Aleksego Gałuszki	w. Domanowo, „ „
122	„	Co 236/38	Tomasza Koźleni	w. Czemioły, „ „
123	„	Co 235/38	Anny Minczyk	w. Dobromyśl, „ „
124	„	Co 268/38	Aleksandra Łomejki	w. Domanowo, „ „
125	„	Co 266/38	Bazylego Łomejki	„ „ „
126	„	Co 232/38	Józefa Łazarczuka	w. Dobromyśl, „ „
127	12.V.1938 r.	Co 273/38	Jana Oszmankiewicza	w. Omniewicze Rządowe, gm. i pow. nowogródzk.
128	14.V.1938 r.	Co 287/38	Jana Szpoki	w. Gnojno, gm. Dobromyśl, pow. baranowickiego
129	„	Co 288/38	Konstantego Koźleni	„ „ „
130	„	Co 278/38	Tymoteusza Wierzbickiego	m. Nieśwież
131	„	Co 277/38	Szymona Nowika	w. Żamojdź, gm. Siniawka, pow. nieświeskiego
132	„	Co 274/38	Felicji Szegidewiczowej	m. Nowogródek
133	„	Co 282/38	Konstantego Gryszczeni	w. Czemioły, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
134	„	Co 283/38	Jana Żurki	w. Dobromyśl, „ „
135	„	Co 283/38	Demiana Buhłaja	w. Kirkowszczyzna, gm. Łań, pow. nieświeskiego
136	„	Co 275/38	Józefa Golmana	w. Półbrzeg, gm. Lubcz, pow. nowogródzkiego
137	„	Co 276/38	Pawła Gieca	w. Nowosiołki, gm. Poczapów, „
138	„	Co 279/38	Szymona Bajrona	w. Golewicze, „ „
139	„	Co 280/38	Romana Siomuchi	w. Zarój, gm. Kuszelewo, „
140	„	Co 272/38	Chioni Girysowej, z d. Kiedyszko	w. Kupisk I, gm. Lubcz, „
141	21.V.1938 r.	Co 291/38	Nikity Buśki	w. Bykowicze, gm. Turzec, pow. stołpeckiego
142	„	Co 293/38	Anastazji Siergiejówny	w. Mostytycze, gm. Horodyszcze, pow. baranow.
143	„	Co 292/38	Andrzeja Łazarczuka	w. Dobromyśl, gm. tejże, pow. baranowickiego
144	„	Co 295/38	Józefa i Wincentego Kurlutów	w. Dołmatowszczyzna, gm. Żuchowicze, pow. stołpeckiego
145	30.V.1938 r.	Co 261/38	Konstantego, Heleny i Jakuba Bohdanowiczów	Nowogródek, ul. Beczkowicza Nr 57
146	21.V.1938 r.	Co 294/38	Jakuba Szczasnego	w. Hruskowo, gm Snów, pow. nieświeskiego
147	31.V.1938 r.	Co 308/38	Jana, Wincentego i Kazimierza Horbatowskich	w. Sieremowicze, gm. Żuchowicze, pow. stołpeck.
148	31.V.1938 r.	Co 320/38	Aleksandra Sieliwona	w. Dąbrowna, gm. Stołowicze, pow. baranowick
149	„	Co 312/38	Jana Siergiela	w Skarczewo, „ „
150	„	Co 313/38	Stefana, Józefa i Pawła Bowkałów	w. Zagórze, „ „
151	„	Co 315/38	Jana Bobki	w. Dąbrowna, „ „
152	„	Co 316/38	Heleny Wróblewskiej	w. Kołpienica Mała „ „
153	„	Co 317/38	Andrzeja Kobiaka	w. Skarczewo, „ „
154	„	Co 310/38	Judela Kapelewicza	m-ko Derewna, ul. Kościelna, pow. stołpeckiego
155	„	Co 311/38	Maksyma Hładkiego	w. Wołkowicze, gm. i pow. nowogródzki
156	„	Co 331/38	Sergjusza Browki	w. Mała Obryna, gm. Turzec, pow. stołpeckiego
157	„	Co 314/38	Aleksego Puchonty	w. Olsiewicze, gm. Stołowicze, pow. baranowicki
158	„	Co 322/38	Sergjusza Rusaka	w. Kołpienica Wielka, „ „
159	„	Co 330/38	Jana Korotaja	m. Nowogródek, „Pieresieka"
160	„	Co 332/38	Szymona, Wiery i Włodzimierza Romańczuków	w. Sieremowicze, gm. Żuchowicze, pow. stołpecki
161	„	Co 333/38	Andrzeja, Michała i Eufemiusza Karpowiczów, ss. Andrzeja	w. Rusiny, gm. Jastrzębl, pow. baranowickiego
162	„	Co 337/38	Teofila Minczyka	w. Dobromyśl, gm. tejże, „
163	„	Co 323/38	Aleksego Rusaka	w. Kołpienica Wielka, gm. Stołowicze, pow. baranowickiego
164	„	Co 324/38	Aleksandra i Eudocji Falejczyków	w. Ułasy gm. Stołowicze, pow. baranowicki
165	„	Co 325/38	Mikołaja Siergieła	w. Skarczewo, „ „
166	„	Co 326/38	Jana, Michała i Stanisława Sobków	w. Kroszyn, „ „
167	„	Co 327/38	Szymona Drapacza	w. Dąbrowna, „ „
168	„	Co 339/38	Jeremiusza Szukały	w. Nowe Łuki, gm. Jastrzębl, pow. baranowicki
169	„	Co 307/38	Zofii i Jana Denisików	m. Zdzięcioł, ul. Ogrodowa 11
170	„	Co 306/38	Jana i Antoniego Lubeckich	os. Folwarkowce, m. Nieśwież
171	„	Co 318/38	Jana Kowsza	w. Kowsze, gm. Stołowicze i wieś Żeleźnica, gm Horodyszcze, pow. baranowickiego
172	„	Co 319/38	Hieronima Olszewskiego	w. Ułasy, gm. Stołowicze, pow. baranowicki
173	„	Co 321/38	Teodora Sieliwona	w. Dąbrowna, „ „
174	„	Co 299/38	Ignacego Ruckiego	m. Baranowicze, ul. Jeziorna 13
175	„	Co 328/38	Piotra Rytusa	w. Cimoszkowicze, gm. Rajcy i w. Zabłocie, gm. Korelicze, pow. nowogródzkiego
176	„	Co 302/38	Makara Jemieljańczyka	w. Kupisk III, gm. Lubcz, pow. nowogródzkiego
177	„	Co 304/38	Grzegorza Szostaka	w. Unichowo, gm. Żuchowicze, pow. stołpeckiego
178	„	Co 309/38	Teodora, Aleksego, Jana i Piotra Hładkich	w. Wołkowicze, gm. i pow. nowogródzkiego
179	„	Co 301/38	Konstantego i Franciszka Hiryków	w. Moskalowce, gm. Zdzięcioł, „
180	„	Co 305/38	Filipa Szabana	w. Domanowo, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
181	„	Co 300/38	Wincentego Butryma	w. Strzałowo, gm. Ostrów, pow. baranowickiego
182	„	Co 334/38	Filipa Nagornego	w. Staryna, gm. Dworzec, pow. nowogródzkiego
183	„	Co 335/38	Aleksandra Trusewicza	w. Połonna, gm. i pow. nowogródzkiego
184	„	Co 320/38	Dawida Szymboreckiego	w. Łozki, gm. Szczorse, pow. nowogródzki, wieś Antonowszczyzna, gm. Niechniewicze, pow. nowogródzki
185	4.VI.1938 r.	Co 368/38	Ignacego Fursy	w. Małachowce, gm. Jastrzębl, pow. baranowicki
186	„	Co 367/38	Stefana Łomonosa	w. Grudy, „ „
187	„	Co 344/38	Stefana Kijko	w. Horodziej Górny, gm. Horodziej, pow. nieświeski
188	„	Co 345/38	Andrzeja Sawosia	w. Wielkie Łuki, gm. Jastrzębl pow. baranowicki
189	„	Co 341/38	Romana Anańki	w. Małe Łuki, „ „
190	„	Co 398/38	Tomasza Karluka	w. Kolczyce, gm. Szczorse pow. nowogródzki
191	„	Co 342/38	Elżbiety Połujańczyk	w. Jastrzębl, gm. tejże, pow. baranowicki
192	„	Co 350/38	Aleksego Rusaka	
193	„	Co 366/38	Praksedy Bułygi	w. Olsiewicze, gm. Stołowicze, pow. baranowicki
194	„	Co 365/38	Eustachego Kobiaka	w. Skarczewo, „ „
195	„	Co 369/38	Sergjusza i Łukasza Morozowików	w. Wielkie Łuki gm. Jastrzębl,
196	„	Co 16/38	Józefa i Julii Wierbiłów	w. Wólka, gm. Ostrów, pow. baranowicki
197	„	Co 364/38	Pawła Bochana	w. Bochany, gm. i pow. stołpecki
198	„	Co 349/38	Mikołaja Kuracza	w. Mogilica, gm. Dobromyśl, pow. baranowicki
199	„	Co 343/38	Mikołaja Fursy	w. Jastrzębl, gm. tejże, „
200	„	Co 355/38	Szymona Potockiego	w. Zamosze, gm. Jastrzębl pow. baranowicki

Z mocy powołanej ustawy wzywa się osoby roszczące prawa do tego mienia opuszczonego oraz wierzycieli, by zgłosili swe roszczenia należycie uzasadnione do Sądu Okręgowego w Nowogródku w terminie 6-cio miesięcznym od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim.

Jeżeli nieobecny, którego mienie ma być zlikwidowane, nie zgłosi się w powyższym terminie, może nastąpić uznanie go za zmarłego.

Za Wojewodę
E. STRZYŻOWSKI
Naczelnik Wydziału.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: **Nowogródek**, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; **Lida**, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; **Baranowicze**, Ułańska 11; **Brześć n/B.**, Pierackiego 19, tel. 224; **Pińsk**, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis